







Szanowny i drogi Panie

Kilkakrotnie byłem u N. K. N. aby pomówić o sprawach ważnych szczególnie wobec mego wyjazdu do Szwajcarji. Nie zastałem Prezesa – a jestem chory na serce i b. ciężko mi chodzić po schodach.

Ośmielam się polecić mego siostrzeńca Genia Hempel-Węgrzeckiego, który choć mały jest mało wzrostu chłopcem

ma lat 15 i przydać się może do niego
Zanim osobiście złożę uszanowanie
przesyłam wyrazy najgłębszej czci
i szczerej przyjaźni i wdzięczności za
czystej, pięknej i owocnej pracy św.
Pana Prezesa — Niech Bóg mnoży
dalej!
Sługa oddany
Antoni Łabyszewski

20/II 916 r.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Miło mi jest w odpowiedzi na list z dnia 9/XII br. donieść, że przydział por. Typr. mogę załatwić po myśli życzeń Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa.

Chciałem go mieć przy Dowództwie w Nowym Targu, jako referenta spraw taborowych brygady, jednak tosamo może mi załatwić zamieszkający w Sączu.

/.

Mocno przepraszam, że dopiero dziś daję odpowiedź, lecz przeziębiłem się przy przeglądzie mych oddziałów w Limanowej i do dzisiaj leżałem w szpitalu strzelców podhalańskich w Nowym Sączu.

Przy tej sposobności pozwalam sobie przesłać wyrazy mego wysokiego szacunku i prawdziwego poważania.

A. Galica
płk.

Nowy Sącz 22/XII 1918.

 3

WICEPREZYDENT
C. K. GAL. KRAJ. DYREKCYI SKARBU.

Biała, dnia 14. sierpnia 1917.

E k s c e l e n c y o !

Na cenne pismo z dnia 9. tm. (:dziś otrzymane:) mam zaszczyt oznajmić, że przed pewnym czasem zjawiła się i u mnie w Białej deputacya obywateli a specyalnie szynkarzy z miasta Grybowa z zażaleniem na nadmierne opodatkowanie szynkarzy i masarzy.

Celem jak najdokładniejszego zbadania stanu sprawy wysłałem do Grybowa krajowego inspektora podatkowego. (:Tenże wyjechał przed kilku dniami na miejsce i przeprowadza tam ściśle dochodzenia:).

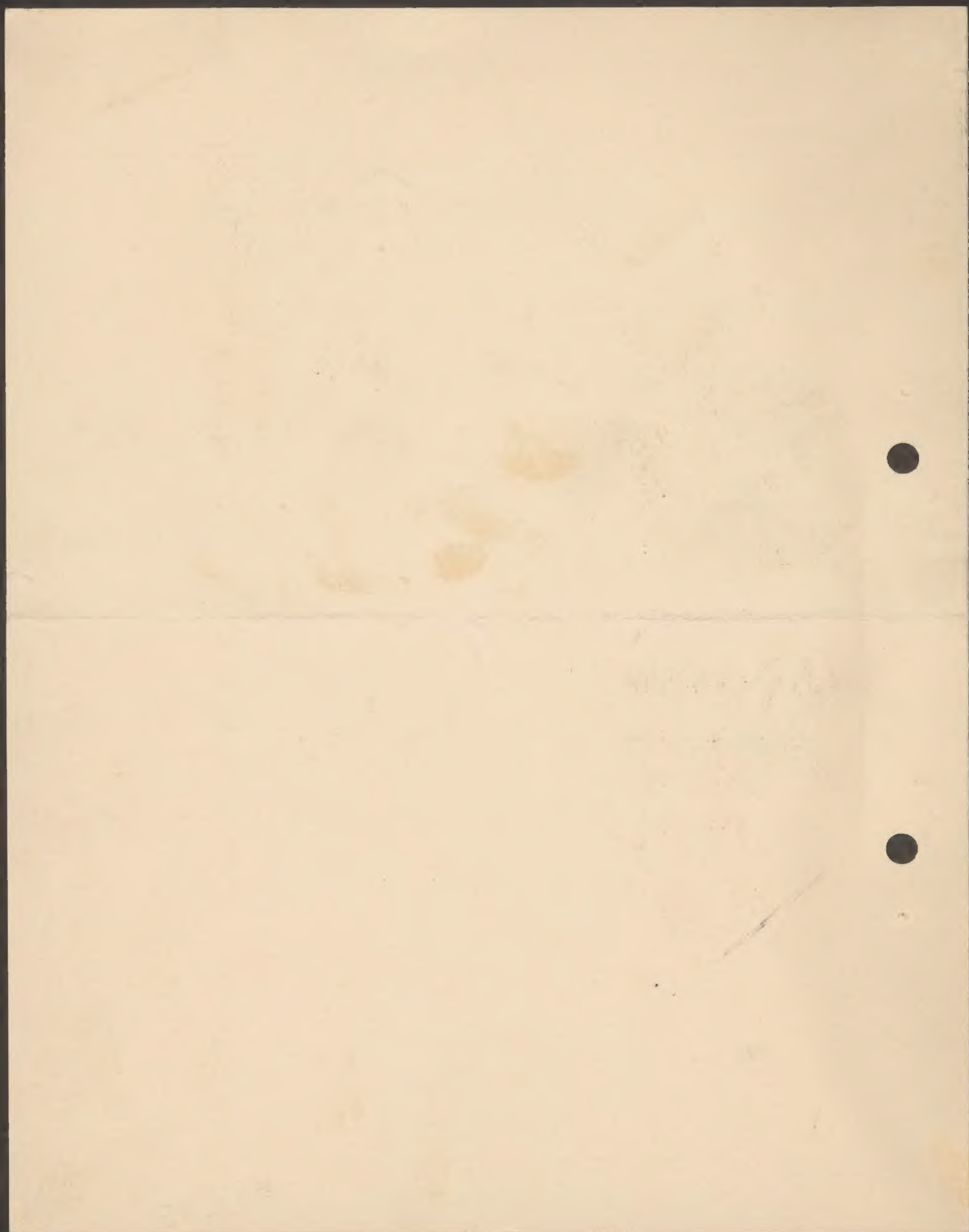
W miarę wyniku odnośnych dochodzeń

wydane zostaną ewentualnie potrzebne zarządze-
nia.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku

pozostaję powolny

ze-



5

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ——— *Eingangsnummer* 16685

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keinerlei wie immer geartete Verantwortung.

prezes jaworski krakow golebia 20 -

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ——— *auf Ltg. Nr.* ———
am ——— *um* ——— *Uhr* ——— *M.* ——— *Mitt.*
durch: ———

L 326 CZERW 3 M

=" rabka 180 17 26 4 ——— *(W ——— Ch ———) aufgegeben am ——— 191 ——— um ——— Uhr ——— M. ——— Mittag.*

zachorowalem na roze musze tutaj pozostac dwa do trzech tygodni - alfred galuszka =" ="



D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)



Wadowice 10/11 916

Kochanemu Poldze
lkowi w dzień Imie
nin zasyłam serde
czne życzenia
wszystkiego naj
lepszego a przy
de wszystkie m
zdrowia czego Ci
z duszy życzę dzię
kuje za wszystko co
dla mnie Ty uczy
łaś robić

Całuję Ciebie Ruśke
Ferdynanda Walcie
Ewa serdecznie
zawsze wdzięczna

Florentyna

Pieniądze odebra
łam, za które Fer
dynandowi za
pamięć ogromnie
bardzo dziękuję

[illegible] 10/11 1916

Kochany Leopoldzie,

[illegible] proszę racz-
nieś przyjąć szczere i
serdeczne życzenia
w dzień Imienin
zdrowia wszelkiej po-
myślności i pociechy
z kochanego synka.
że kilka słów [illegible].

Łączę z serdecznem
uszanowaniem dla
wszystkich zawsze

wdzięczna

F. Gawrzed.

Wadowice 10/I 917.

Kochanemu Leopol-
dowi serdeczne ży-
czenia w dzień Imie-
nin a przedewszy-
stkiem zdrowia czego
z duszy życzę
Ucałowanie Ciebie
Andzie i wszystkich

Zawsze życzliwa

Florentyna

Pieniądze odebrała
tam, za które Ojciec
bardzo dziękuje
więcej nic do wyjaś-
nie osobno nie piszę.

[illegible] oe
[illegible] ée

[illegible] sue.

Kochany Leopoldzie!

W dzień imienin zasyłam najszczersze życzenia zdrowia wszelkiej pomyślności powodzenia i wszystkiego dobrego Wam. Zasyłam serdeczne ucałowanie dla całego domu

zawsze wdzięczna

[illegible]

Wadowice 10/11 0/12

Kochany Leopoldzie!

"W dzień Imienin
zasyłam serdecz-
nie życzenia wszel-
kiej pomyślności, a
przedewszystkiem zdro-
wia, dzięki za wszy-
stko Tobie Kocha-
ny ojcu, co dla mnie
czynicie przebędź
ten dzień przy-
jemnie ze swojemi"
Karolcia będąc

że oczy mi się że
to sam bo dawno
nie widziałyś,
my się
Pieniądze ode
brałam za luty,
i wa Ojcu z obu
szy dziękuje
wiech dowuję że
osobno nie piszę,
ale mi to trwa
dość sprawiedl.
Całuję Ciebie Jan,
też Ojca Halcie
serdecznie

Za
za
L
Ze
ca
p
Jc

Zawsze przyja-
zna i życzliwa
Florentyna
Twoją serdecznie
całuję, pewnie
przyjedzie do
Krakowa.

Kochany Leopoldzie!

Życzenia najszczersze zasyłam w Dniu Imienin, zdrowia wszelkiej pomyślności, spełnienia życzeń i wszystkiego najlepszego wraz z uszanowaniem serdecznem. Ojcu ściskam i całuję.

Zawsze kochająca

J. C[illegible]szet.

2787

Kraków 22/3 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Ośmielam się prosić JWPana, aby raczył załączony list do Prezesa J. E. P. Bilińskiego oddać drogami JWPanu wiadomemi, tak aby rąk Jego rychło i bezpiecznie doszedł. — List dotyczy wiadomej sprawy i jest dość ważny — Pozwoliłem sobie go zapieczętować, gdyż tak cała korespondencya dotąd prowadzona była. —

Z wyrazami głębokiego poważania

Michał Jarapiński

Kraków 5/4. 1916. 2183

Jaśnie Wielmożny Panie
Profesorze!

Proszę uprzejmie załączony tu list prze-
słać Profesorowi Bilińskiemu.–

Z wyrazami prawdziwego szacunku i poważania

szczerze oddany sługa

Ryszard Ganszyniec






TOWARZYSTWO
WZAJ. UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE.

Jaśnie WPanie Panie!

Posyłam panu portrety
Marysia i Krzysztoforia.
[illegible] mię przepraszam
Do miłego zobaczenia się

[illegible]

[illegible]

[illegible]

z Wodzickich

[illegible] GORA[illegible]DOWA

Wolska 11.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
10/8 – [illegible]
[illegible]

Rodzina Garapichów

dziękuje serdecznie

za wyrażone jej współczucie.

Kattowitz, den 1[illegible]. November 1915.

G.Nr. 2070.

Herrn Professor Wladislaus Leopold von Jaworski

Hochwohlgeboren

W i e n

Hotel Müller.

Das Kommando bittet sehr ergebenst um eine vertrauliche Aeusserung über einen Michael Wolski, seine Persönlichkeit und Art seiner Beschäftigung.

Für eine eingehende Aeusserung wäre das Kommando besonders dankbar.

[illegible signature]









Aleksander Nebelson
notaryusz
Protomna dom Krasnikowa

Zygmunt Malinowski
doktor Woskresieńska

GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)

wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOLA L. 4.

Lwów 17/X 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z przykrością donosimy, że cenzura nie zezwoliła na ogłoszenie nadesłanych nam dwóch listów tj. listu do Brygadyera Piłsudzkiego i jego odpowiedzi. Podobnie niemożliwem okazało się umieszczenie artykułu w sprawie adresu do Brygadyera Piłsudzkiego.

Łączymy wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

REDAKCYA
„GAZETY WIECZORNEJ"

Kowalek.

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe

Gattung: ... *Eingungsnummer:* ...

d = prezes dr wladyslaw leopold jaworski krakow naczelny komitet narodowy rynek 22 =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... *auf Ltg. Nr.* ...
am ... *191* ... *um* ... *Uhr* ... *M.* ... *Mitt.*
durch: ...

lwow 3141 27 24 12 30 n = ... *191* ... *um* ... *Uhr* ... *M.* ... *Mittag.*

prosimy usilnie chocby kilkunastowierszowy artykulik na powitanie rutowskiego expres nam nadeslac =

gazeta wieczorna konarski +

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1916.)

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe

Gattung: ......

Eingangsnummer: ......

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

dringnt prezes dr wladyslaw

leopold jaworski naczelny komitet

narodowy krakow rynek 22=

Dienstliche Angaben:

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch: ......

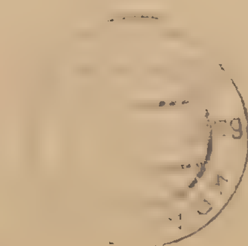
dzens lwow 03512 25 27 11./16:- (W ...... Ch ......) aufgegeben am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

prosimy raz jeszcze usilnie chocby najkrotszy artykul na powitanie

rutowskiego = gazeta wieczorna konarski .

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)





GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)

wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOŁA L. 4.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]






Marya Brzezinska
[illegible]
Kanonia 8
[illegible]

GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)
wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.
REDAKCYA i ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOŁA L. 4.

Lwów dnia 17. listopada 1917.

Ekscelencyo!

Ufni we względy łaskawie okazywane przez Ekscelencyę naszemu pismu, a ośmieleni ostatnim Jego listem, pozwalamy sobie jeszcze raz Go niepokoić usilną i gorącą prośbą o udzielenie nam chciby najkrótszego artykułu Swego cennego pióra do numeru świątecznego "Gazety Wieczornej", który się ukaże w dniu 24 grudnia b. r. Mamy nadzieję, że tym razem nie stanie Ekscelencyi na przeszkodzie brak czasu ani też zbyt późne otrzymanie listu, gdyż od okresu owego dzieli nas przeszło miesiąc czasu, upraszamy więc gorąco w przekonaniu, że prośba nasza zostanie wysłuchana, o nadesłanie nam skryptu w terminie najdalej do 10. grudnia b.r.

Łączymy wyrazy głębokiego poważania i wysokiego szacunku

Romański

GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)

wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOŁA L. 4.

Lwów,dnia 1.marca 1918.

Jaśnie Wielmożny Panie.

Mamy zaszczyt zwrócić się do Jaśnie Wielmożnego Pana, z prośbą o nadesłanie nam artykułu dowolnej treści,o ile jednak możliwe,związa=nego z obecną chwilą,do numeru Wielkanocnego „Gazety Wieczornej",który ukaże się w znacznie zwiększonym rozmiarze.

Żywiąc głęboką nadzieję,że prośba nasza zostanie po=myślnie załatwiona,prosimy o możliwie najszybsze nadesłanie nam rękopisu,najpó=źniej do 20.b.m.

Łączymy wyrazy głębokiego poważania.

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe.
SZEF
KRAJOWEGO KOMISARYATU CYWILNEGO.

LUBLIN, dnia 21. września 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W odpowiedzi na list d.d. 14.b.m. donoszę, że podanie p. Żypowskiego wpłynęło do Gubernatorstwa bezpośrednio a nie przez właściwą władzę przełożoną, wskutek czego opinia tejże władzy co do kwalifikacyi petenta Gubernatorstwu nie jest znaną. Nadmieniam przytem, że posada kierownika w Piotrkowie jest już obsadzoną, a przy obsadzaniu stanowisk nauczycieli podwładnych postanowiono przyjmować tylko osoby, które nie są nauczycielami stałymi.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

szczerze oddany

Madeyski

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe.

SZEF
KRAJOWEGO KOMISARYATU CYWILNEGO.

LUBLIN, dnia 7. stycznia 1918.

EXCELLENCYO !

Pozwalam sobie zwrócić uwagę ... Excellencyi na załączony pierwszy zeszyt [illegible] przez Komitet Techniczny przy c.i k. Jeneralnym Gubernatorstwie [illegible] pisma ekonomicznego p.t. " [illegible] " i [illegible].-

Przewodniczący Komitetu Technicznego:

[illegible]

K. k. Minister
für Landesverteidigung.

Wien, am 4. Oktober 1915.

EUER HOCHWOHLGEBOREN !

Im Auftrage Seiner Exzellenz des Herrn Ministers für Landesverteidigung beehre ich mich auf die hochgeschätzten Schreiben vom 25. Juni, 16. und 27. Juli, beziehungsweise 10. und 20. September l.J. ergebenst mitzuteilen, daß das Militärkommando (Landwehrgruppe) in Mährisch Ostrau beziehungsweise Wien beauftragt wurde, den Rudolf Ritter von S t a r z e w s k i und Dr. Lucyan R y d e l , beziehungsweise Georg Ritter von K o n a r s k i auf unbestimmte Zeit vom Landsturmdienste zu entheben.

Dagegen konnte die Enthebung des Stanislaus Ritter von W a s y l e w s k i im Hinblicke auf die für Redaktionszwecke des Obersten Polnischen Nationalkomitees in größerer Anzahl zugestandenen Enthebungen nicht mehr bewilligt werden.

Genehmigen Euer Hochwohlgeboren den Ausdruck ausgezeichneter Hochachtung.

Für den Minister:

Kroll

sge-

Lei. Ich.

K. k. Minister
für Landesverteidigung.

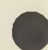
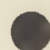
Wien, am 13.Mai 1916.

EUER HOCHWOHLGEBOREN !

In Beantwortung IHRES geschätzten Schreibens de dato KRAKAU, am 3. Mai 1916, bin ich zu meinem lebhaften Bedauern leider nicht in der Lage, IHREM Wunsche nach Enthebung des Lst.-Oberleutnantauditors Dr.jur. Karl Freiherrn von GASTHEIMB vom Landsturmdienste Rechnung tragen zu können,da dieser Offizier für den Justizdienst in seiner gegenwärtigen Einteilung beim k.k. Generalmilitäranwalt nicht nur unentbehrlich, sondern geradezu unersetzbar ist und seine Belassung auf diesem Dienstposten im höchsten Staatsinteresse gelegen ist.

Genehmigen EUER HOCHWOHLGEBOREN den Ausdruck meiner vorzüglichen Hochachtung.

Georgi Jenö



K. k. Minister
für Landesverteidigung.

Wien, am 22. Juni 1916.

Sehr geehrter Herr Obmann!

Das vom Obersten polnischen National-komitée herausgegebene kleine Heft über die polnischen Legionen habe ich erhalten und spreche meinen verbindlichsten Dank dafür aus.

Ich habe die Angaben über das bisherige erfolgreiche Wirken der polnischen Legionen mit großem Interesse gelesen und bin überzeugt, daß die Legionäre auch noch in den zu erwartenden schweren Kämpfen das in sie gesetzte Vertrauen bis zum endgültigen Siege ehrenvoll rechtfertigen werden. Meine besten Wünsche begleiten sie

./.

hiebei.

Mit der Versicherung vorzüglicher Hochachtung

Georgiewitsch Jenoff

K. k. Minister
für Landesverteidigung.

Wien, am 11. Juli 1916.

Sehr geehrter Herr Präsident!

In Erwiderung Ihres Schreibens betreffs der Abrechnung der Personalsammelstelle der Polnischen Legion in Wien füe die Zeit zwischen den 5./2. und 30./4. 1915 diene zur Kenntnis:

Das Ministerium für Landesverteidigung hatte auf die vorgelegte Abrechnung, welche hierorts auf Grund der beigebrachten Dokumante überprüft wurde, unterm 17./6. l.J. den Betrag von 8562k 77.h flüssig gemacht.

Mittlerweile hat sich jedoch, wie aus einer hier vorliegenden Meldung

./.

dieser Sammelstelle vom 25./6. hervorgeht herausgestellt,daß die für die Abrechnung beigebrachten Dokumente Unrichtigkeiten enthalten,wodurch die bereits geprüfte Abrechnung vollkommen unzutreffend wurde,und die Auszahlung des bereits angewiesenen Betrages nicht stattfinden konnte.

Es liegen also der Nichtauszahlung des Betrages nicht formelle Schwierigkeiten sondern materielle Unrichtigkeiten zu Grunde.

Das Ministerium für Landesverteidigung wird jedoch nicht ermangeln,die Angelegenheit der beschleunigten Bearbeitung zu unterziehen und sie ehetunlichst zu beenden.

./.

r-
Ab-
ich-
its
ref-
reits
den

ung
g-
ei-

di
An
ei-
chst

Mit dem Ausdrucke der vorzüglichen Hochachtung,

Euer Hochwolgeboren

ergebener

Generaloberst

Friedrich Freiherr v. Georgi

Sr. k. u. k. Apostol. Majestät Wirklicher Geheimer Rat
Oberstinhaber des k. u. k. Infanterieregimentes No. 15
k. k. Minister für Landesverteidigung





dn. 25 [illegible]

Jaśnie Wielmożny i Umiłowany
Panie!

Stosując się do Łaskawego zlecenia, wyrażonego w ostatnim Jego liście, przypominam sprawę przeniesienia Dra Eisena, lekarza kolej., ze Stróż do Szczakowy, jeszcze w ciągu wojny – powtóre sprawę zaofiarowania nam fotografii Jaśnie Wielm. i Umiłowanego Prezesa wcale mnie.

/.

szczę
ile
przy
Kie
Tom
życ
ro
Z

-
Kór
B
m.
dom

rzenia jej nad stolikiem w pracowni.
Niech nam też wolno będzie
przytulić się wdzięcznie do piersi
Kierownika nawą polską, uca=
łować Jego Serce i złożyć dla
życzenia świąteczne i nowo=
roczne! –

Z najgłębszą czcią

Ferd. i Marya Gerżabkowie

Adres zmieniony:
Bochnia.
ul. Konarskiego,
dom Niedzielskiego. –

P.S. [illegible] [illegible]
Pani [illegible] [illegible]
i szczere życzenia. —

P.S. W sprawie ewent. zebrania
informacyjnego w Bochni byłem
poprzednio w 2giej połowie grudnia
916r. czekałem 2 godzin na niego
nadaremnie. Sprawę omówiłem
z P. [illegible]skim. —

248

Wiedeń 10/2 1915

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Nadeszły dzisiaj rano wreście doniesienia od Górskiego, które widocznie przeznaczone były dla Prezesa przed wyjazdem do AOK. Posyłam je natychmiast do Białej kuryerem, bo sądzę, że będą potrzebne.

We wczorajszym Kuryerze skonfiskowano art. pański do Hardena!! Książkę wysłałem do Pesztu, trudno więc interweniować.

Uprzejme pozdrowienia Panu

[illegible]






Luhačovice 30/6 1915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Przyjechawszy wczoraj do Luhačovic dowiedziałem się, że państwo już wyjechali a zmartwiłem się wiadomością, że syn choruje i że to było powodem wyjazdu.

Przyjechałem jednak porozumieć się w wielu ważnych sprawach, a że niektóre z nich nie mogą się przydać, przeto piszę o nich przesyłając list pod adresem ks. Michałowskiego.

Pobyt mój w Piotrkowie (trzy i pół dnia) poświęcony był głównie sprawie uspokojenia jenerała Durskiego, co zdaje się, udało się w zupełności, poza tem jednak wyłoniła się sprawa ostrego zatargu między departamentem wojskowym a komendą legionów. Praco-

miałem więc usilnie nad tem, aby
nieporozumienie wygładzić. Powstało
ono głównie na tle osobistem a
rozszerzało się przeważnie nie tyle
przez szefów, ile przez ich otoczenie.
Na razie doprowadziłem do porozumienia,
ale wątpię, czy w przyszłości zgoda
będzie możliwa. Najlepiej byłoby prze-
nieść departament gdzieindziej np.
do Kielc, gdzie atmosfera obecnie jest lepsza.

Zarówno p. Zagórski jak i p. Sikorski
pragną gorąco rozszerzenia NKN przez
większy udział ziemiaństwa gali-
cyjskiego, bo tym sposobem tylko będzie
można wpłynąć na katolicki
ludzi.

Kler częściowo zwraca się już
ku nam mimo bardzo niechętnej
odezwy X. Biskupa Zołtowieckiego.

Oczekuję jedynie przyjazdu ks. biskupa Bandurskiego, który niewątpliwie pozyskałby wpływ wielki.

Bardzo pożądane byłoby wysłanie kogoś do II brygady, która podług nadchodzących do nas wiadomości czuje się bardzo opuszczoną i wydaną na łup.

O innych szczegółach zdam sprawę przy sposobności.

Bardzo ciekaw jestem jak wypadły rokowania w Wiedniu, i czy odbędzie się projektowany zjazd.

Jeśli N.K.N. przeniesie się wkrótce do Krakowa, to i ja gotów jestem tam wyjechać. Proszę przeto o łaskawe wskazówki.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze pozdrowienia a dla Pani ucałowanie rączek

szczerze oddany

[illegible]

998

Luhačovice 19/7 15

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dziękuję bardzo za wiadomość o nominacyi C., która mnie bardzo uspokaja. Proszę jednak o wiadomość, skoro nominacya nastąpi, bym mógł natychmiast pojechać do Wiednia lub do Białej. Najlepiej chciałbym go spotkać jeszcze w Wiedniu, lecz tu wiadomości dochodzą późno. Proszę tedy o telegram z takowym podaniem

jego wiedeńskiego adresu. A może przebijemy razem?

O przeniesieniu drugiej brygady już wiedziałem jak również o zamiarze wyrzucenia Komendy Legionów z Piotrkowa gdzieś na wschód.

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia wysokiego szacunku.

[illegible]

962

Luhačovice 27/7 1915

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Przebywam jeszcze w Luhačovicach, gdyż zdrowie moje nieco się poprawiło. Zamierzam jednak około 8go sierpnia wyjechać stąd i zatrzymawszy się w Białej zajechać do Krakowa. Jeżeli zjazd jaki-kolwiek przyjdzie do skutku, zostałbym przez ten czas w Krakowie a następnie udałbym się do Lwowa. Proszę przeto o łaskawą

wiadomość, czy rząd ten przyszedł do skutku i w jakich rozmiarach, warunkach, czy ustanowiona jest delegacya N.K.N. we Lwowie i czy ja tam należę?

Odpowiedź ministerstwa spraw zewnętrznych na nasz memoryał wydaje mi się wcale w swoich ogólnikach dobra i chyba inna być nie mogła.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego poważania

[illegible]

u
ákiih
xy
z Nhel
lerg :
lrov
norged
reil
uina

Kraków 3/3 1916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Poszukiwania za aktami przeciw Turmanowi wydały plon mały, – co znalazłem, to posyłam w załączeniu.

Do pułk. Sikorskiego wysłałem wczoraj odpis listu i dołączone odpisy.

O rezultacie wczorajszego posiedzenia Koła Polaków już Prezes dowie się; zagadkowa tylko uchwała ich, by ten rezultat trzymać do wtorku w tajemnicy.

W naszych kołach wiadomości przez Prezesa przesłane obudziły wszędzie radość i dodały ducha, byle tylko rekurs wkrótce odniósł wydatny skutek.

Najserdeczniejsze pozdrowienie i zapewnienie wysokiego poważania Panu

sługa powolny

[illegible]

Listy trzy przez p. Witkowskiego otrzymałem, co na jego życzenie stwierdzam.

[illegible]

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Geltung: 10 Eingangsnummer: 113/218

abgeordneter von jaworski

wien hotel mueller ,-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

K - 218 12 IV 1916 V

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ......

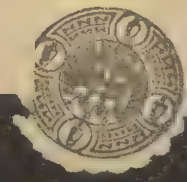
zs krakau 4.+986,-18,-11,/4,-6,-16,- hn ,- ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

empfang bej zieleniewski u leo gesichert ostrowski heute abwesend nachricht morgen ,- german ="

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

2111





Krynica 5/8 1916

Kochany Panie Prezesie!

Broszurki Zakopiańskie były mi już znane, nie chciałem ich jednak załatwiać w departamencie, ale podałem do wiadomości prezydyum, jako dowód cichowych pretensyi różnych komitetów prowincyonalnych, których niestety wiele drobnych przybywało.

Poza tem jednak proponujemy zwołanie albo delegatów komitetów powiatowych, albo przynajmniej zastępców Naczelnego Komitetu przy komitetach powiatowych na koniec sierpnia. Myśleliśmy o tem dla uspokojenia opinii

z serc Moich. Ponieważ teraz
uzupełniły się własne sprawy
legowania, a także u Piacha barwy
wszystkie, tak dziwny, że sto sroczek
ponowne trochę przed urzędem
zapowiedzianym Abp.

Ze dwa dni wyjeżdżam do
Lwowa, stamtąd za kilka dni
powrócę do Krynicy lub znów
i wrócę do Krakowa.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze
pozdrowienia i zapewnienie
szczerego poważania

[illegible]

Jutro celebruję tu w [illegible]
6 sierpnia.

terra
erry
ewsy
rovek
Quiem

lo
dui
ous

ejire
e

afie

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 5/10 1917

Ekscelencyo!

Od kilku dni stan mego zdrowia znowu tak się pogorszył, że za zdrowie z wszystkiem dojść mogę do parlamentu a o wyjeździe do Krakowa nie śmiem ani myśleć. Mimo najszczerszej chęci nie mogę przeto przybyć na posiedzenie nie-dzielne.

Z wysokiem poważaniem

German

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 28/.

[illegible].

Otrzymałem właśnie [illegible] list od ks. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] który [illegible] się do [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible].

Ponieważ nie znam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] co mam mu odpisać, ewentualnie byłbym mocno wdzięczny, gdyby [illegible] [illegible] mi [illegible] kiedy [illegible].[2]

Z [illegible] pozdrowieniem

[illegible]

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... *Eingangsnummer:* ....

[illegible]

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... *auf Ltg. Nr.* ....
am .... *1915* .... *um* .... *Uhr* .... *M.* .... *Mitt.*
durch: ....

.... *Nr.* .... *Taxw.* .... *(W* .... *Ch* .... *) aufgegeben am* .... *191* .... *um* .... *Uhr* .... *M.* .... *Mittag.*

[illegible]

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung ———

Eingangsnummer: ———

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ——— auf Ltg. Nr. ·

am —/— 191— um — Uhr — M. — Mitt.

durch: ———

——— Nr. ——— Taxw. ——— (W ——— Ch ———) aufgegeben am —/— 191 — um — Uhr — M. ——— Mittag.

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabennummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... *Eingangsnummer:* ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... *auf Ltg. Nr.*
am ..../.... *191*.... *um*.... *Uhr*.... *M.* ..... *Mitt.*
durch: ....

.... *Nr.* .... *Taxw.* .... *(W* .... *Ch* ....) *aufgegeben am* ..../.... *191* .... *um* .... *Uhr* .... *M.* ..... *Mittag.*

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

GESELLSCHAFT ZUR FÜRSORGE FÜR KRIEGSINVALIDE

Protektor:
Se. DURCHLAUCHT JOHANN II.,
FÜRST VON UND ZU LIECHTENSTEIN.
Ehrenpräsident: Se. Exzellenz
Dr. WILHELM EXNER, k. u. k. Geh.-Rat etc.



WIEN, I. BEZIRK,
AUGUSTENGASSE 2.

Oesterreichisches Postsparkassen-Konto Nr. 150.381.

Wien, am Jänner [illegible]

Euer Hochwohlgeboren!

Sie hatten die Güte, unserer Gesellschaft mit einem Mitgliedsbeitrage von K 3– im Jahre 1915 beizutreten.

Da wir nun bei Durchsicht unserer Bücher finden, dass Euer Hochwohlgeboren übersehen haben, den vollen Mitgliedsbeitrag für das Jahr 1918 ~~und 191...~~ zu berichtigen, erlauben wir uns, Euer Hochwohlgeboren höflichst zu ersuchen, den restlichen Mitgliedsbeitrag pro 1918 per K 3

und gleichzeitig auch den Mitgliedsbeitrag pro 1919 per K

zusammen daher den Betrag von K 6

mittelst beiliegenden Erlagscheines uns zukommen zu lassen.

Wir zeichnen mit dem Ausdrucke

vorzüglichster Hochachtung:

Hochwohlgeboren Hr.
Prof. Dr. W. L. v. Jaworsky
Krakau

„Austria" Franz Doll, Wien. 18 1214.

3/I 16

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Ponieważ stan mego zdrowia nie pozwala mi złożyć osobiście JWielmożnemu Panu podziękowań gorących za Jego słowa o Mężu moim i pomoc mi okazaną, pozwalam sobie uczynić to listownie i zasyłam stokrotne wyrazy wdzięczności za łaskawie udzieloną mi zapomogę.

Z głębokim szacunkiem H. Gibalska



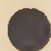



14.3.17.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie,

Natychmiast po zestawieniu odnośnego materyału, który cytuje pismo z Borysławia i który trzeba z aktów wydobyć, przedłożę projekt odpowiedzi.
O ile nie zdołam uporać się z tem dzisiaj, stawię się jutro rano; równocześnie zdam sprawę z sytuacyi Departamentu.

Łączę wyrazy głębokiego poważania
K. [illegible]



Ekscelencyo,

Z okazyi przewlekającej się sprawy medalu - spotkał mię z ust Ekscelencyi, - wobec osoby trzeciej, bez wyjaśnień z mej strony, - ostry zarzut, że opieszałość moja może złe światło rzucić na Instytucyę; - że widocznie jestem przepracowany i że Ekscelencya postara się odciążyć mię.

Zbyt jestem wrażliwy, żeby nie odczuwać całego znaczenia uwagi słów. - Jest mi niezmiernie przykro, że przepracowanie moje nie zdołało zwrócić uwagi swą

pozytywną stroną załatwianej roboty, ale tym jedynym negatywnym momentem; - tem przykrzej, że stało się to w tej właśnie sprawie.

Ten tylko kto własnemi oczyma patrzał na codzienne życie biura zdoła ocenić jak żywo i niepodzielnie zrosłem się z jego pracą. - Nie zastanawiałem się nigdy nad ilością załatwianej roboty, ale każdego dnia miałem przekonanie, że podjętych obowiązków przecież nie zaniedbuję.

Mam zaszczyt zawiadomić Ekscelencyę, że dalsze moje pozostanie w urzędzie oddaję do dyspozycyi Prezydyum Departamentu

Opieki.

Raczy Ekscelencya przyjąć wy-
razy głębokiego szacunku i poważa-
nia z jakiemi pozostaję –

K. Gieburtowski

Kraków. 24. VII. 17.

Ekscelencjo,
Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze,

Pod nieobecność Dra Muszyńskiego odbieram i załatwiam jego pocztę. Z tego powodu pozwalam sobie na nadesłany tu właśnie list Ekscelencji – wyjaśnić:
Dr. M. wyjechał przed kilku dniami do Zakopanego, na wypoczynek. Ze względu, że w sobotę, 6. bm.

przypadłe Zgromadzenie udziałowców Krak. Spółki wydawniczej - ma jednak tego dnia przyjechać do Krakowa tak, że o ile sądzić mogę, będzie mógł - stosownie do życzenia - porozumieć się z Ekscelencją.

Panu Tillesowi zakomunikowałem odnoszący się do niego ustęp listu.

Wracający dziś z Warszawy Dr Kot złożył tu przywieziony przez siebie list do Ekscelencji; załączam go i wysyłam natychmiast w przekonaniu, że dojdzie na czas do Krynicy; - a ma być pilny.

Przywiezione również z Warszawy

№ 2
Zer
ode
nic
S
go

Krak

№ 9-14. Dziennika Urzędowego Zarz. Cyw. Ziem Wschodnich – odesłany już tutaj-do mieszkania.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakimi pozostaję

K. Giebułtowski

Kraków. 2.9.19.

Jakub Glan

Prokurator . [illegible] . [illegible]

[illegible] tomu I
[illegible] tom II Commentaria [illegible]

[illegible]

42



KARL BERGMANN
GRABEN 19.
FERNSPRECHER 18011.

Wiedeń 18 8 [illegible]

JWielmożny Panie Prezesie!

W odpowiedzi na szan. pismo przybyliśmy (oficerowie Bat. szk.) osobiście prosić JWP. Prezesa o łaskawe odwiedzenie nas w K. Ebersdorfie.

Prośbę naszą ponawiamy piśmiennie z tem iż jeżeli JWP. Prezes chce widzieć Baterye przy zajęciach, prosimy się pofatygować jutro w sobotę przed południem od rana do godz. 11 przed poł.

Kreślę się z wyrazami
głębokiego szacunku
[illegible] Gliniecki ppk
Komdt. Bat.






Do Obywatela Władysława Jaworskiego

prezesa Sekcji Zachodniej N. K. N.

Szanowny Obywatelu :-

Ze względu na fakt, iż pragnąłbym w odpowiedni sposób jak najprędzej załatwić ma misyę z jaką z Ameryki przybyłem, proszę uprzejmie o danie mi łaskawej odpowiedzi na wniesioną przezemnie propozycyę w sprawie Sekcji Polsko-Amerykańskiej, drogą piśmienną do Biura Prasowego dep. Wojsk. N. K. N. na me nazwisko.

Odpowiedź Szan. Obywatela w imieniu Sekcji Zachodniej pozwoli sprawę dotyczącą stosunku Polonii Amerykańskiej do obecnego ruchu w kraju, jak najprędzej uregulować.

Oczekując rychłej odpowiedzi

pozostaję z szacunkiem

6go października ... 1914. Fr. Głuchowski.

P. S. Przepraszam za niezwykłą formę listu ale niestety nie byłem w posiadaniu innej formy papieru, a załatwiam [illegible] listownie, by czasu Szan. Obywatelowi nie zabierać.

Papierowy
~~Kaletnik~~ ~~garza~~

~~Futro~~
Ameryka
~~Zrelsgr~~
Leo – Kammenberg
Sare
~~Hausner~~
Spalenie
Delegat

Strona Dzek
~~Hranilan Sik~~

~~181~~

Kraków dnia 6 kwietnia 1915.

Szanowny Panie Kolego!

Z naszych koleżeńskich stosunków na studyum rolniczem a nadewszystko w Senacie Akademickim wyniosłem nader miłe wspomnienie i wielkiej dla Kolegi życzliwości. Zdania nasze w Senacie najczęściej schodziły się z sobą. Pan Kolega tyle mi zawsze okazywał życzliwości i względów, że już to natężnie mnie musiało zjednać dla Pana Kolegi sympatyę, ale najwięcej pociągało mnie do Pana Kolegi przekonanie o Jego gorących, polskich uczuciach, jakie ujawniały się w wielu przemówieniach Pana Kolegi w Senacie. Nader miłe także zrobiło na mnie wrażenie, gdy Pan Kolega spotkawszy mnie kiedyś w Uniwersytecie, niedługo przed którymiś wyborami do Rady Państwa powiedział do mnie: „teraz trzeba się przedewszystkiem starać o to, żeby wybierać tylko ludzi zupełnie czystych". Rozczarowałem się trochę co do zgodności naszych poglądów, gdy ciało i Pan Kolega zachowywali życzliwą neutralność wobec projektu wyboru Żeborzyńskiego którego trudno było zaliczyć do ludzi czystych. Rozczarowanie moje wzrosło, gdy mi Pan Kolega na moją uwagę co do tego wyboru odpowiedział mniej więcej słowami: „trudno, kto w polityce chce coś zrobić, musi się łączyć i robić z ludźmi jakiemi są, toć Stapiński także nie ciekawa figura a wołać go nie można bo jest potrzebny. Spostrzegłem wtedy, że w zapatrywaniach naszych na sprawy publiczne nie jesteśmy tak zgodni jak mi się przedtem wydawało, bo ja może wskutek nieobycia się z życiem publicznem, byłem, jestem i do śmierci zostanę zawsze tego zdania, że w życiu publicznem, tak samo jak prywatnem, bez względu na cele do którego się dąży, wolno jest posługiwać się tylko czystemi rękami i czystemi drogami. Inne

być może, przynoszą chwilowo sukces, ale trwałość tego sukcesu bardzo niepewna a biedzenie się nad tem, jak ukryć albo usprawiedliwić użycie owych mniej czystych dróg, nie przyczynia się z pewnością do trwałości tego sukcesu. Zdaje mi się, że o pewnej słuszności tego mego poglądu mógł się Pan Kolega poniekąd i sam na sobie przekonać. Wszak [illegible] w sprawie subwencyi dla Łapińskiego narażenie Pana Kolegi na wielkie przykrości i zmusiło go do złożenia poselskiego mandatu. Mnie dowiedzenie się o udziale Pana Kolegi w użyciu tej mennicy [illegible] dla pozyskania Łapińskiego było niewymownie przykre i utwierdziło mnie w przekonaniu, że nasze poglądy na życie publiczne rozchodzą się bardzo daleko. Ale może Pan odpowie także z zarzutami, że ja nie mam racyi, że w sprawach publicznych wolno jest posługiwać się i mniej czystymi drogami, byle cel był dobry, bo [illegible] Pan Kolega poniósł przez aferę Łapińskiego nie było tak wielkie, skoro Pan Kolega nie tylko został ponownie wybrany posłem z tego samego okręgu, ale gdy wybuchła zawierucha wojenna, wszedł Pan Kolega do naczelnego Komitetu narodowego, został prezesem najprzód jego sekcyi zachodniej a potem całego Komitetu. Więc użycie mniej czystej drogi w aferze Łapińskiego nie zaszkodziło tak dalece Panu Koledze, ~~[illegible]~~, nie nadwerężyło publicznego do Niego zaufania, które nie przeszkodziło Mu wysunąć się na naczelne niejako stanowisko w życiu narodowem. Ale mnie to nie przekonywa, raczej jest mi tylko wskazówką, że na nasze życie publiczne zdobyli sobie przewagę ludzie, ci których użycie mniej czystych dróg nie razi. Czy to dobrze i dla naszej całej polskiej sprawy pożyteczne, pozwalam sobie o tem wątpić i zostać przy najgłębszem przekonaniu, że rzecz ma się całkiem przeciwnie, że to właśnie wielkie nasze nieszczęście. Na deptanie etyki w sprawach publicznych być może, że mogą sobie bezkarnie pozwolić ci co rozporządzają ~~tyle~~ milionami bagnetów i tysiącami armat, ale my słabi i przez wszystkich poniewierani moglibyśmy się podnieść tylko wielką siłą moralną, przejawiającą się wszędzie tak w życiu prywatnem jak i publicznem, siłą moralną, któraby nawet u tak licznych niestety naszych ~~[illegible]~~ wrogów budziła poszanowanie, wtedy nawet -

którzy nas gnębią lub szkodzić nam się starają. Natomiast używanie przez ludzi kierujących naszem życiem publicznem dróg nieetycznych, posługiwanie się przez nich kłamstwem, przekupstwem etc. choćby w najlepszych intencyach może przynieść chwilowe sukcesy, ale w końcu rujnuje każdą sprawę, opartą na takich zasadach, tego demoralizuje nas i oddala od tego moralnego odrodzenia, od którego jedynie możemy się spodziewać lepszej przyszłości. A jeszcze jedna rzecz wielkiej doniosłości. Wszyscy zgadzamy się na to, że jedną z głównych przyczyn nieszczęść naszych i przeszkodą w jej poprawieniu, jest brak u nas harmonii społecznej, niezgoda, zawiść i że te nasze różne stronnictwa i ludzie biorący udział w życiu publicznem wzajemnie się zwalczają. Ale te zawiści wnet by się złagodziły, a tak nam niezbędna harmonia społeczna byłaby do osiągnięcia o wiele łatwiejsza, gdyby wszystkie stronnictwa i ich główni działacze uważali sobie za patryotyczny obowiązek posługiwać się w dążeniach do urzeczywistnienia swego programu wyłącznie zawsze uczciwemi drogami i nie używać nigdy w walce z innemi stronnictwami i ludźmi środków nieetycznych, i gdyby opinia publiczna wymagała ze strony wszystkich działaczy w życiu publicznem i całą stanowczością i jak największym naciskiem.

Ale pomyśli sobie może Pan Kolega: „poco mi on to wszystko teraz pisze i swemi morałami drogi mój czas zajmuje". Na to winienem Ci odpowiedź. Otóż powodem całego tego mego listu jest to, że w działaniu naszego Komitetu narodowego, który pod egidą Pana Kolegi ma przygotowywać lepszą przyszłość naszego narodu widzę posługiwanie się także szeregiem dróg nieetycznych [illegible], które uznane za pewne rozkłady za potrzebne, ale które w mojem przekonaniu tylko szkodę przynieść nam mogą a nawet już przyniosły.

Więc najpierw: przypominam sobie tę radość, jaka ogarnęła nasze społeczeństwo, gdy doszło do porozumienia się i zgody wszystkich stronnictw na podstawie programu, na który zgodzili się przedstawiciele wszystkich tych stronnictw i gdy wybrano jeden wspólny Komitet narodowy. Ta zgoda to porozumienie się stronnictw w tej przedmarcowej chwili wywołały wśród entuzjazm, który ujawnił się w niezwykle obfitych i wszystkie sfery obejmujących składkach na mające się utworzyć legiony. Ta wszystko [illegible] ogólna [illegible] nie usuwali się od tych składek nawet ci, którzy mieli pewne wątpliwości co do potrzebności samego przedsięwzięcia. Niestety, już w samem tem porozumieniu się przedstawicieli stronnictw tkwił fałsz, bo pewne sfery pozornie tylko zgodziły się na zasadnicze punkta programu i powiedzmy zgóry zamiarem ich nie dotrzymać. To też tak niemoże sklejona zgoda nie mogła

61

się długo utrzymać, rychło rozpoczęła się walka, która ostatecznie doprowadziła do tego, że szereg ludzi i to tych ~~ludzi~~ do których znaczna część społeczeństwa miała największe zaufanie, widziała się zmuszona ustąpić z Komitetu. Oczywiście luka jaka stąd powstała nie została wypełniona przez wstąpienie do N.K.N. innych osób należących do tych stronnictw które były reprezentowane przez tych co z N.K.N. wystąpili, przeto od tej chwili Komitet stracił już prawo uważania się za przedstawicielstwo całego polskiego społeczeństwa w Galicji a więc mojem zdaniem także i do używania nazwy naczelnego Komitetu narodowego.

Gorszem niż niezupełnie lojalne zatrzymanie nazwy naczelnego Komitetu narodowego był czyn w najwyższym stopniu karygodny, jakim było sprzeniewierzenie się zasadniczemu punktowi programu uchwalonemu za zgodą wszystkich stronnictw że zakres działania N.K.N. rozciąga się tylko na Galicję a na inne dzielnice może zostać rozciągniętym dopiero wtedy gdy w nich powstaną na podobnych zasadach oparte organizacje z którymi N.K.N. będzie mógł wejść w porozumienie. Wynurzenia „Nowej Reformy" które, jeśli się nie mylę wyszły z pod pióra członka N.K.N. p. Srokowskiego stwierdzają, że ci Panowie tylko od nas konserwatystów pozornie a więc kłamliwie zgodzili się na zamieszczenie w programie tego punktu, bez zamiaru jego dotrzymania. Istotnie, zgodnie z temi wynurzeniami trzeba przyznać że ten punkt ku wielkiej trosce ludzi poważnych od samego początku nieustannie był gwałcony (np. rządy p. Sokolnickiego w Krakowie i wiele innych faktów), ale to gwałcenie zawartej umowy można było na razie winić przedewszystkiem pewne niektóre osobistości a na N.K.N., który początkowo usiłował takim wybrykom przeciwdziałać, mógł spaść tylko ten zarzut że nie umiał sobie zdobyć należytego posłuchu i utrzymać w swojem łonie należytej karności w dotrzymywaniu zobowiązań przez wszystkich swych członków przyjętych. Ale potem stała się rzecz gorsza, N.K.N. ogłosił urbi et orbi że rozciąga swoją działalność także na Królestwo polskie. Odtąd oczywiście odpowiedzialność za złamanie umowy a więc pośrednio i za kłamliwą zgodę niektórych Panów przy jej zawieraniu spada już na cały N.K.N. a specjalnie w rzeczy na Pana Kolegę jako jego prezesa, który nigdy nie powinien był dopuścić do złamania tak zasadniczego punktu umowy. Wszak cała przeszłość Pana Kolegi jako krakowskiego konserwatysty, powinna go była

je wstrzymać od takiego kroku. Wiadomo dowodnie nie lubiany, że
i krakowscy konserwatyści byli tymi, którzy pierwsi postawili tę najsłuszniej-
szą zasadę, że mimo wspólnego wszystkim dzielnicom celu pracowania dla
przyszłości narodu polskiego, żadna dzielnica nie ma prawa narzucać drugiej dróg
jakiemi ta ma do tego celu dążyć, ale że cała metoda i taktyka postępowania
powinna być pozostawiona każdej dzielnicy osobno, bo tylko ci którzy
żyją w danej chwili życiem tej dzielnicy mogą najlepiej osądzić co im czynić
wypada. Za zasadą tą stały zawsze tak jak najenergiczniej prace stronnictwa
krakowskiego broniona, tak i którzy, jam sam śledzę, zawsze podnosił ją przy
każdej sposobności i jestem pewny że sam Pan Kolega nie jeden raz
tej zasady na łamach „Czasu” bronił. A dziś pozwolił Pan Kolega
na to, żeby ta, z całą energią przez najmądrzejszych i najpoważniejszych
w kraju ludzi obroniona zasada [illegible] pod firmą Pana Kolegi została pogwałcona.
I pytam się dla czego? Odpowiedź brzmi chyba krótko: bo tak
chciał p. Leszczyński, który swoich polskich uczuć dowiódł tyle razy
na mównicy parlamentarnej w Wiedniu. Ale trzeba ~~[illegible]~~ było
zgwałcenia tej zasady którą się nowe stronnictwo przyjęło ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ziemi upoważnić i ręczyć, niby dowodzić, że tego zgwałcenia nie ma,
bo Królestwo samo chce tego, zbyście tam [illegible]. Więc dowód ten
się znalazł, ale jakiż mizerny. Oto p. [illegible], który jeśli
się nie mylę od dawna, już w Królestwie nie mieszka, ale za to znany jest
ze swoich niefortunnych wystąpień w Kielcach i Łodzi, który
od szczęśliwych czasów mieszka ~~[illegible]~~ w Galicji i jest, jako profesor uniwersytetu,
obywatelem austryackim wstępuje, podobno na mocy ~~[illegible]~~ mandatu
takiej organizacji (czy nie ad hoc zrobionej?) w Sosnowcu do N.K.N. i ma
~~[illegible]~~ w nim reprezentować Królestwo. I na mocy takiegoto
przedstawicielstwa, którego prawie nikt chyba na serio traktować
nie będzie, uważa się N.K.N. w prawie rozciągnąć swoje działanie na

Królestwo i nie baczy na prawdziwą wolę Królestwa, zarządza tam niby dobrowolny a istotnie przymusowy werbunek do legionów, który doprowadza do tego, że składa się krew polska z rąk polskich legionistów. Wierzę oczywiście, że ta ostateczność nie była w intencyi N.K.N. a tem ~~[illegible]~~ mniej Pana Kolegi, ale zemściła się tu niemoralność środka, którymi się Wy razem posługiwali, i zaprzeczeniem się zasadzie, którą Pan Kolega także i wszyscy wyznawali, którą wyraził wobec mnie także tego najbliższy z N.K.N. i redakcyi „Czasu" Kolega p. Starzewski gdym u niego nie zastawszy Pana Kolegi rozmawiał w sierpniu w biurze N.K.N. jako zastępca Pan Kolegi. Z ciekawością wiedziałbym więc Szanowny przez tę brankę, czy jeśli Pan Kolega woli energicznie prze- przeprowadzany dobrowolny werbunek chciał osiągnąć. Bo chyba nikt nie będzie tak naiwny, aby naprawdę sądził, że te kilka tysięcy ludzi w ten wymowny sposób zwerbowanych w Królestwie do legionów zaważyłoby cokolwiek na losach wojny, więc wynikałoby z tego, że chcieliście tylko ~~[illegible]~~ przez ten werbunek zaznaczyć stanowisko Królestwa w obecnej wojnie i zadokumentować, że i ono także bierze udział w walce przeciw Rosyi. Ponieważ zrobiliście to Panowie na własną rękę, wiedząc dobrze o tem, że Królestwo robić powstania nie chce i chcieć nie może, bez narażenia się na najstraszniejszą zemstę ze strony Rosyi, więc popełniliście grzech ~~[illegible]~~ fałszowania wobec świata opinii Królestwa, co gdyby się użyło mocniej wobec niepewności losu wojny mieć fatalne dla Królestwa następstwa.

Na utworzenie legionów w Galicyi zgodziły się wszystkie stronnictwa, ale chyba nie wielu było takich, coby wierzyli

w militarne wywalczenie przez nie niepodległości Polski, tam gdzie w grę wchodzą walki milionów żołnierzy, wielu tysięcy armat i miliardów pieniędzy. Zdrowa myśl utworzenia legionów mogła służyć raczej udokumentowaniu przed światem, że Polacy umieją być wierni temu państwu, które zapewni im zupełne warunki narodowego rozwoju, że dla niego gotowi są wykonać nie tylko to do czego ustawą i siłą są zmuszeni, ale jeszcze z dobrej woli i chęci niosą mu w ofierze swoje życie i mienie widząc w powodzeniu i potędze tego państwa także swój własny interes. Waleczności i dzielności naszej młodzieży w legionach między tej udowodniły, że Polacy są godni lepszego losu niż ten, który im przypadł w udziale, że zatem warto dbać o pozyskanie sobie ich serca. Lecz jednak legiony takie wojskowe na wynik wojny wpływu nie mogły, przynieść szkody interesowi polskiemu w żadnym z trzech zaborów, bo nawet na przypadek zwycięstwa Rosji, przeciw której walczyły, mogłyby wyjść na pożytek tej części Polski, która by pod jej panowaniem została, bo byłyby żywym przykładem tego, jak trzeba postępować z Polakami, aby sobie zapewnić ich wierność. Ale te legiony powinny były być ograniczone wyłącznie do Galicji i nie kusić się o wywołanie w Królestwie powstania, ani nawet o werbunek w Królestwie. Bo Królestwo popełniłoby szaleństwo graniczące z samobójstwem, gdyby zrobiło jakiekolwiek powstanie i to bez jakiejkolwiek bądź gwarancji (co do tego), coby się z niem stało w razie powrotu Rosji a z pełną świadomością tego, że w razie zwycięstwa Rosji groziłaby mu z jej strony może wiek cały trwająca zemsta i najstraszniejszy ucisk ~~[illegible]~~, któremu nikt ani by chciał ani mógł przeszkodzić.

A wy Panowie z N.K.N. chcieliście przez swój werbunek zdobyć każdy powód, żeby Królestwo robiło powstanie. Czy to było moralne, czy czystą drogą dążyliście do celu świętego? Ta Stańczyków polityka, podjudzająca zwłaszcza Królestwo do tego, czego ono nie chciało. Ale, powie ktoś może: to było potrzebne, bo w Wiedniu i Berlinie miano Królestwu bardzo za złe, że nie zrobiło powstania. Ba, nawet zarzucano z tego powodu Polakom zdradę a zachowanie się wojsk pruskich w Królestwie to może dowód na tę zdradę. A kto ponosi winę za ten zarzut zdrady? Czemuż to nie zarzucano zdrady Kurlandczykom albo Finlandczykom, że oni także powstania nie robili? Oczywiście dla tego że się od nich powstania nie spodziewano. A dla czegóż spodziewano się powstania w Królestwie? – Ano, musiał chyba ktoś to powstanie obiecywać, skoro potem tak głośno w Wiedniu i Berlinie mówiono że Polacy zawiedli, że zdradzili. ~~[illegible]~~ Kto mógł takie obietnice robić? Jużci pewnie nie ci co o powstaniu wcale nie myśleli, nie jacyś poważni ludzie z Królestwa. Więc musieli być chyba inni co nie liczyli się z prawdziwem usposobieniem społeczeństwa w Królestwie, które w ciężkich doświadczeniach dojrzało na tyle aby się nie popełniać na sobie samobójstwa obiecywali w Wiedniu a może i Berlinie, że w Królestwie wybuchnie powstanie. Prosta logika mówi, że tymi innymi byli chyba ci, którzy potem przez werbunek chcieli, pod pozorem tego że Królestwo chciało zrobić powstanie, którego jego młodzież wstępuje do walczących z Rosyą legionów.

Więc tu znowu w straszny sposób zemściła się metoda nieczystej drogi. Ci co nie wiem w jakim celu przedstawiali fałszywie w Wiedniu czy Berlinie usposobienie społeczeństwa polskiego w Królestwie, ponoszą ciężką odpowiedzialność za owe zarzuty zawodu i zdrady, jakie wszak mieli [illegible] Polacy, za tę zawiedzioną niechęć może nienawiść do Polaków jaka się objawia w Wiedniu

i innych miejscowościach Austryi a kto wie czy takie ujściowo i nie za te, konieczności wojenną przekraczające zniszczenia, dokonywane przez wojska niemieckie w Królestwie.

Nie wiem jakie były pertraktacye z rządem które poprzedziły formacyę legionów i czy, przy nich czyniono jakie aspekta na powstanie w Królestwie, ale sądzę iż obowiązkiem tych co te pertraktacye prowadzili było nawet przestrzedz rząd przed jakiemkolwiek liczeniem na to powstanie wykazując jego niemożliwość. Niemcy nie spełnili tego obowiązku, zaraz zwróconego narodowi i zwróci..., zaraz których potem Panowie starali się zwalczać w niebyt wrenta fortuny sposób na łamach „Polen".

A dziś, czy Panowie z N.K.N. nie posługujecie się takiemi metodami niewystępnemi t.j. nieprawdą i wprowadzaniem w błąd opinii publicznej świata? Dla mnie nie podlega wątpliwości że wam tego zarzutu oszczędzić nie można. Wszak chcecie koniecznie wmówić w cały świat, że jesteście legalnem przedstawicielstwem całego narodu polskiego, podczas gdy właściwie jesteście zaledwie przedstawicielstwem kilku partyj społeczeństwa galicyjskiego. Możecie się w pierwszym rzędzie uważać za przedstawicieli socyalistów, którzy głównie Wami rządzą, po za tem demokratów z żydami, może ludowców i to nie wiem czy wszystkich i małej, jak się zdaje nawet bardzo małej części konserwatystów krakowskich. Bo to wiem na pewno, że wielu i to bardzo poważnych może najpoważniejszych krakowskich konserwatystów daleki jest od solidaryzowania się z postępowaniem N.K.N., a już sam fakt, że czy się Panowie sprzeniewierzyli temu czego konserwatyści krakowscy zawsze najgorliwiej bronili odbiera Wam, prawo ich reprezentowania. Do reprezentowania Królestwa i X. Poznańskiego nie macie Panowie

najmniejszego zysku. Jeżeli zatem Panowie chcecie gdziekolwiek wydawać się za legalnych przedstawicieli całego polskiego narodu, czy choćby tylko Galicyi i Królestwa a choćby i samej Galicyi to popełniacie świadomą nieprawdę, a zgoła rzecz niecną, która i nawet może mieć smutne tylko skutki i przewadze. Pan Kolega jako prezes T.K.D. ponosi w pierwszym rzędzie za to wszystko odpowiedzialność.

Wierzę najzupełniej że Pan Kolega ma intencye szczerze polskie, że pragnie jeno dobra Polski, ale w działalności swej może potrochu u nas Pana Kolegi nadmierna ambicya osobista a nadewszystko szkodzi pańskiej działalności to mojem zdaniem mylne i zgubne przekonanie, że mając dobre cele publiczne na oku, wolno jest posługiwać się także i niekoniecznie czystemi drogami.

Na zakończenie tego przykrego listu jeszcze parę uwag osobistych. Proszę mi wierzyć że do napisania tego listu była mi pobudką jedynie szczera miłość wszystkim nam równie drogiej sprawy polskiej z czem się do tego uprawnionym wspomnieniem naszych dawnych pełnych życzliwości i wzajemnego szacunku koleżeńskich stosunków. Czuję zarazem potrzebę zapewnić słowem Pana Kolegę, że list ten napisałem jedynie z własnej i wyłącznej inicjatywy bez czyjegokolwiek wpływu choćby najmniejszego rozkazu. Przypomni sobie Pan Kolega, że nigdy do żadnego stronnictwa politycznego nie chciałem należeć i że odmówiłem nawet zaproszeniu do wstąpienia do najbardziej sympatycznego mi wówczas stronnictwa prawicy narodowej, bo bowiem zawsze znalazłem, że nawet wszystkie stronnictwa kierowały się częściej więcej interesami stronnictwa niż interesem publicznym. I dlatego chciałem dla siebie zarezerwować zdanie zupełnie niezależne i od wszelkich wpływów stronniczych wolne. Takie zdanie zawarłem w najlepszej wierze ~~przyjęte~~ powzięte o całej działalności Pana Kolegi i zostającego pod jego przewodnictwem T.K.D. w niniejszym liście wypowiedziałem. Nie uważam się za nieomylnego, ~~[illegible]~~ przypuszczam

możliwości tego że w jakimś szczególe informacye moje mimo ostrożności
z jaką w przypominaniu ich starałem się zachować mogły być nie dość ścisłe
więc wyrwały z nich zarzut nie zupełnie słuszny, ale w każdym razie
zarzut główny postępowania nie wiodącego drogą czystej prawdy zdaje
mi się nie podlegać żadnej wątpliwości. Spodziewając się że Pan Kolega
z uwagi na moje szczere intencye nie weźmie mi za złe otwartości
z jaką w tym liście wyraziłem moje zapatrywania, kończę
wypowiedzeniem życzenia, abyśmy raz doszli do prawdziwej har-
monii społecznej i do takiego przedstawicielstwa do którego by
każdy bez względu na przynależność stronniczą mógł mieć pełne
zaufanie, oparte na przeświadczeniu że to przedstawicielstwo nie
zboczy nigdy i pod żadnym warunkiem z drogi czystej prawdy.
Proszę przyjąć wyrazy poważania i koleżeńskiego pozdrowienia

Emil Godlewski starszy

[illegible] 16.V.1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

List JWW. P. Prof. przyjąłem [illegible]
z kilku powodów: [illegible], gorąco odnoszący się
sprawę Narodową, za jakiegoś mam Pana Profesora,
smutkiem jest brak zrozumienia doniosłości
[illegible] dla sprawy polskiej i brak uczucia [illegible]
potrzeb, które z [illegible] [illegible] człowieka większe
[illegible], żądającego wszechstronnie swój [illegible]
[illegible], [illegible] objawienie jest wydawanie
wyroku bez wysłuchania [illegible]
[illegible] zainteresowanemu, ~~dla~~ [illegible] Pana
Profesora [illegible], jest ~~wyrazem~~ zamknięciem usposobienia
się uprzedzeniami i [illegible].

Zarzuca mi Jaśnie Wielm. Pan Prof., żebym
się [illegible] drogą i kierowanie się ~~[illegible]~~ [illegible]
ambicyą. Sprawa Stapińskiego ma być [illegible]
mi dowodem [illegible] [illegible] mnie.
Wolno mi zrobić tego zarzutu Panu Prof., że źle [illegible]
ma. Nie zabrakło w wielu głosów [illegible].
Mimo przekraczających się niektórych naszych
nie ogłosiłem dokumentu, który posiadałem [illegible]
[illegible] tego, abym [illegible] [illegible]
[illegible] człowieka [illegible] [illegible] nie [illegible]
[illegible] mnie skrzywdził. Z tego powodu wszystkie
[illegible], [illegible] sprawę [illegible], nie [illegible] [illegible]
[illegible].

Gdyby Szanowny Pan Prof. zechciał głębiej
wniknąć w sytuacyę, musiałby przyznać, że ~~posłanie~~
~~nie~~ zarzutów [illegible] dróg [illegible] mnie
[illegible] jest na [illegible] podstawy, bo [illegible]
jest [illegible] z naszym społeczeństwie. Mimo napaści
[illegible] go [illegible], [illegible] nie tylko
mnie, ale i mojej Rodziny, mimo ataków [illegible]
kampanii przeciwko mnie, społeczeństwo [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -
i dobrem Polaków [illegible], nie mam ani stanowiska
urzędowego ani [illegible], ani pokrewieństw, ~~ani~~
~~żadnych~~ [illegible] mimo [illegible] dołożyłem nie udało [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - że wolnego [illegible]
~~[illegible]~~ dla idei; ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~
~~czasem przeciwnikami~~ Dlatego to przeciwnikami mo-
imi są tylko ci, którzy są przeciwnikami idei prze-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] sądząc, że zwalczą ideę, dotykają się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], przy pracy o człowieku
[illegible], ale idei nie zwalczą.

Gdy dnia 16 sierpnia ub. roku [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] wspólny program [illegible]
[illegible] [illegible] i, [illegible] drogą polityczną
[illegible] [illegible] [illegible]. Wina była być innego
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] dnia 16 [illegible]. Ja [illegible], [illegible] dróg
politycznych [illegible], że [illegible] danego 16 sierpnia
nie [illegible] i [illegible] [illegible], o którym Pan, Szano-
wny Panie Prof., nie możesz w swojej [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pojęcia, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]! Pan, [illegible] Szanowny
Panie Prof., zarzucasz mi „niewłaściwe drogi”, one-
[illegible] nie [illegible] i tylko, i [illegible] [illegible], jakbo [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] od dnia
16 sierpnia [illegible] [illegible], Legion [illegible]
[illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dopro-
wadził do [illegible], że w [illegible], których przez 31 lat
[illegible] [illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ Polaków [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
„niewłaściwej drogi” historya wykaże.

5)

Rząd [illegible] spokojnie: - Tają i moich najbliższych przyjaciół zasługą jest, że uchroniliśmy naszą Ojczyznę od ruchów [illegible]. Pan sam, Szanowny Panie Prof., nie mając [illegible] zrozumienia, [illegible] w Królestwie zaszło [illegible] z najpoważniejszych. Dlatego i moich najbliższych przyjaciół zasługą [illegible] w [illegible], że [illegible] w czasie obecnej wojny [illegible] jedynym [illegible] naszej [illegible].

Zdaję sobie doskonale sprawę, że niedawno nie [illegible] ile wiem, [illegible] z [illegible], tak to wiem doskonale, że [illegible] zmora [illegible] spaść na nas, gdyby [illegible] jedności [illegible]. Nie potrzebuję [illegible] Panu pisać [illegible], że [illegible] Komitet [illegible] nie [illegible] tego [illegible]. [illegible] o tem i [illegible] nad tem więcej, niż Pan, Szanowny Panie Prof. [illegible] niestety wiedzą o tem wszyscy nie [illegible] rząd [illegible], wiedzą o tem [illegible] same [illegible] o [illegible] od [illegible], [illegible] stanowią się [illegible] zasłaniać, [illegible] jednak strony mieć [illegible] Pan Prof. [illegible] następujące okoliczności:

Obecny Komitet [illegible] jest jedyną funkcyonującą organizacyą, [illegible] tylko [illegible] spełnia zadania, które muszą być spełnione, [illegible] nie spełni. Gdyby nie [illegible], dowiedziałby się Szanowny Pan Prof. o niejednym [illegible]. [illegible] to moi przyjaciele [illegible] interesie sprawy narodowej nie pozwalają im poddać się temu [illegible], które popadam [illegible] i [illegible] najbardziej bezwzględnej [illegible], [illegible] przeciwko mnie uprawiają [illegible]

[illegible] naprawdę nie stoję na
[illegible] wzorowaniu [illegible] odrodzenia Polski
w związku z Turcją, Polski narodowej. Dlatego to
w intencji swojej przyjaciele moi [illegible] mnie
i utrzymują [illegible] mnie.
przysługę; jakkolwiek smutek [illegible] Pański, Szanowny
Panie Prof., nie natchnął do tych, którzy podnoszą
duma; zrozumiałem to i dam do zrozumienia
mojemu narodowi, gdyby jednak [illegible] w życie
[illegible]. [illegible] uwzględnij i wzór naprzód, a
że może z uznaniem od współobywateli [illegible]
cę dla dobra ogólnego.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

Kraków, dnia 18 lipca 1916
św. Jana 20.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

List Pański drukowany po niemiecku otrzymałem i zwracam go z uwagą, ażeby WPan zechciał pouczyć kancelaryę Naczelnego Komitetu Narodowego, że do profesorów polskiego Uniwersytetu listy mają być po polsku pisane i adresowane, gdyż używanie języka polskiego mamy zagwarantowane ustawowo.

Odpisuję stale po niemiecku na listy po niemiecku pisane przez niemca, ale listy przez Polaka, lub instytucye polskie pisane do mnie obcym językiem, zwracam autorom.

Z wyrazami poważania

Prof. Dr. Emil Godlewski mp.

610

Wiedeń 7/5 1915
I Strozzigasse 2.

Kochany Przyjacielu!

Odebrałem miły Twój list z d. wczorajszego. Decyzya owa wyszła nie odemnie, ale się z nią solidaryzuję z powodów podanych w piśmie. Tak bardzo odczuliśmy sposób traktowania nas w Brzesku – i to nie po raz pierwszy – że się

obawiam, iż ta decyzya
nie da się zmienić.
Uczynię jednak z pewnością,
co tylko będę mógł.
Nie mogę się tylko podjąć
tego listownie i muszę
odłożyć wszelką inter-
wencyę do najbliższego
pobytu w domu. Byłem
tam teraz przez blisko
3 tygodnie, podróż,
tak jak korespondencya,

nietaktwa i stąd niepo-
dobieństwem jest pojechać
ponownie do domu
wcześniej, niż zaraz
po ziel. świętach, tj
około 24. bm.

W sobotę wieczór przyjdę
do Müllera.

Ściskam serdecznie
Twoją Żonę

Twój zawsze oddany

Jan [illegible]

2041

Wiedeń 5/3 1916.

Kochany Leopoldzie

Wracam z hotelu Müllera gdzie mi powiedziano, że jeszcze wczoraj do Krakowa powróciłeś.
Śpieszę więc listownie zdać sprawę i podziękować.
P. Ugron dał mi bilet do Konsulatu, gdzie mi natychmiast dano żądaną wizę.
Dziękuję serdecznie za tę pomoc, bez której

nie byłbym uzyskał czego chciałem żadną miarą i widziałem naocznie, ilu ludzi odsyłano z kwitkiem.

Do p. Ugrona napisałem osobno z podziękowaniem, gdyż chciałem go również czeście poinformować o skutku jego polecenia – gdyż mi wczoraj bilet powątpiewał czy się uda.

Serdecznie raz jeszcze dziękuję i dłoń ściskam —

oddany Twój

Jan [illegible]

OKOCIM

30. czerwca 1916.

Kochany Leopoldzie.

Otrzymałem załączony list p. Fränkla, rabina w Podgórzu. Tak się stało jak przewidywałem, list mój nie odniósł dodatniego skutku z powodów, które mogłem tylko zaznaczyć w rozmowie telefonicznej, a które przy najbliższej sposobności podam Ci wyraźniej. –

P. Fränklowi poradziłem, aby się zwrócił po list polecający do posła Długosza, który był dawniej w bliższych stosunkach z odnośnym panem.

Będę w tych dniach w Krakowie i pozwolę sobie zająć Ci chwilę czasu.

Z serdecznem uściśnieniem dłoni

oddany Twój

Jan Götz

y

acy

y

ra.

iencia

KRAKÓW
ULICA LUBICZ 17.

16. XI. 1916 r.

Kochany Leopoldzie!

Pozwalam sobie przesłać Ci trochę masła do herbaty, które przywiozłem dziś rano z domu. Mąka będzie tu przywieziona furą z Okonina dopiero z końcem tygodnia.

Jadę dziś do Wiednia na 2 dni i pragnąłbym być przedpołudniem u Ciebie, bądź łaskaw ustnie mi dać przez posłańca odpowiedź

o której godzinie i gdzie się mogę stawić.

Serdecznie Ciebie ściskam

oddany Twój

Jan Götz

[illegible]

[illegible]

[illegible]

D 3742

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.



Ein ... 22/1. -16 ... 48:3 ... Z ...

Dienstliche Angaben:	Telegramm aus	Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ... am ... / ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt. durch: ...

... Nr. ... Taxw. ... (W ... Ch ...) aufgegeben am ... / ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

D. S. Nr. 755. (Auflage 1916.)

OKOCIM

8. XII. 1916.

Kochany Leopoldzie

Wczoraj wieczór otrzymałem od prezesa Kota list, który rozwiał wszelkie nadzieje. Podobno rząd nie chce precedensu, gdyż zachodzi obawa, że w podobnych wypadkach, albo by musiano – wskutek złożenia mandatu – rozpisywać wybory niepotrzebne, albo wskutek niezłożenia mandatu powstawałyby w Izbie panów luki poniżej cyfry ustanowionej minimalnej.

Prezes dodaje, że „przeć nie mógł za stwo-
rzeniem precedensu, któryby nam
był w Kole narobił niemało kło-
potów."–
Być może, że stworzyłoby to precedens,
przeszkód tych jednak nie byłoby w da-
nym wypadku, gdyż: 1) w razie
wymaganego złożenia mandatu
nie zachodziłaby potrzeba rozpi-
sywania wyborów, gdyż okręg jest
dwumandatowy i wchodzi przy
złożeniu zastępca 2) zastępcą jest
w danym wypadku konserwatysta.–
Trudno, trzeba się pogodzić
z taką decyzyą i uważam to już

z załatwione raz na zawsze. Takiej bowiem sposobności, z tyloma miejscami, nigdy już nie będzie. –

Dziękuję Ci z całego serca za to, że byłeś łaskaw poruszyć i poprzeć tę sprawę.

Pojadę w niedzielę w południe (2go popoł.) do Wiednia, gdzie mam dwa dni posiedzeń komisyjnych u prezesa Bilińskiego i w jednej z wielu central wojennych. Czy może również w tych dniach będziesz w Wiedniu?

Z serdecznym uściśnieniem dłoni

wdzięczny i oddany Twój

Jan Stęż

W niedzielę przedpołudniem będę w Krakowie ul. Lubicz 17. – telefon 53. i 1361. –

./. w tej ./.

W tej chwili odebrałem telegram w sprawie mego zięcia od Ciebie. Dziękuję za uwiadomienie. Telegrafowałem do mojej córki Włodkowej (Pędzichów Boczna 5, telefon 2526.) aby natychmiast doniosła mężowi, że porozumienie konieczne natychmiast.

KRAKÓW
ULICA LUBICZ 17.

10/XII 916.

Kochany Przyjacielu

Były już wiadomości od mego zięcia z Warszawy, na których się opieram i sądzę, na wypadek gdyby zaszła potrzeba szybkiej odpowiedzi, abyś był łaskaw dać odpowiedź twierdzącą.

Za wszystko całem sercem dziękuję oddany Twój

[signature]

KRAKÓW
ULICA LUBICZ 17.

13. grudnia 1916.

Kochany Przyjacielu!

Przed chwilą przyjechałem tu z Wiednia i jadę popołudniu do domu. Ponieważ wspominałeś, że będziesz w Wiedniu w czwartek, pragnę poinformować Cię o rozmowie z prezesem Koła. Mówił wczoraj ze mną ponownie na wiadomy temat, powtórzył to o czem donosił w liście, wspominał o całym szeregu żądań i o wielkim naporze. Tem się tłumaczy to zdecydowane —

stanowisko rządu. Dla Korytowskiego wprawdzie zrobiono wyjątek, i on nawet nie składał mandatu, ale ustąpiono tylko pod jego naciskiem.

W rozmowie nie robiłem dalszych przedstawień, gdyż trudno mi było żądać, aby prezes podejmował na nowo starania. Słuchałem więc tylko — albyć może, że prezes to wziął za "zgodzenie się z odmową i zupełne zrezygnowanie.

wskiego
tek,
ndł,
go
tem
dź
aby
nowo
e
ie
ogo,,
cie.

Do główni chciałem Ci donieść
i przepraszam, że Cię tak często
nachodzę i trudzę.

Serdecznie dłoń Twoją
ściskam, wdzięczny i oddany
Twój
Z. Gloger

OKOCIM

3. 2. 1917.

Kochany Przyjacielu

Polecenie mego zięcia Włodka (Dr Jan Włodek) przez p. Ugrona przed tegoż wyjazdem miałoby w tej chwili tem większe znaczenie że w austr. węg. ambasadzie w Madrze zaszła właśnie zmiana i że nowy ambasador, hr. Ludwik Sechenyi zapewne nic nie wie o Włodku.

Dlatego pozwalam sobie przypomnieć gorącą moją prośbę o spowodowanie takiego polecenia

zdanie, że jak wiem
uczeń w Warszawie
mógłby mu niedaleko szkodzić
w opinii.

Serdecznie Cię ściskam
oddany Twój
Jan Götz

Prosiłem jak wiem przez
Bielińskiego, ale może by trzeba
przypomnieć?

rzė

ië

lau

ky

ba

OKOCIM

w wagonie
w czasie jazdy 1/6 917

Kochany!

Cesarz przyjął dymisyę Bobrz. -Tenże ~~[illegible]~~ b. twardo stał przy swojej decyzyi. Członkowie Izby Panów obradowali popołudniu jeszcze do i uchwalili wpływać na politykę Koła. Znaczy to zatem, że będą utrzymywali z naszą grupą ścisłą łączność,

co uważam za b. pożądane
zwłaszcza, że mamy takich
którzy potrzebują wpływu
konserwatywnego. Przejeżdżam
tylko przez Kraków do domu;
przepraszam za nieczytelne
pismo, spowodowane
wstrząśnieniami wagonu.

Twój
oddany

[illegible]

Kierownikiem
ma zostać Twardowski

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wiedeń 5/6 191[illegible] r.

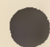
Kochany Przyjacielu!

Na życzenie ks. Lubomirskiego donoszę, że posiedzenie grupy konserwatywnej odbędzie się jutro, w środę 6. czerwca o godz. 9 1/2 rano w parlamencie, w pokoiku obok sali obrad Koła polskiego.

Z serdecznem uściśnieniem dłoni

Twój [illegible]



[illegible] Hotel des Indes

„Holland-Amerika"-Linie-Rotterdam.
St. Raphaels-Kapelle. ▫ Kaplica św. Rafała. ▫ Koplycia šw. Rapolo.

Haga 16.6.1917. –

Córko zostaliśmy dzięki Bogu na dworcu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] „Sanna" wiza [illegible] 3–4 dni. [illegible] co się w międzyczasie [illegible] a wszystko [illegible]. Mam nadzieję, że [illegible] i po myśli. Serdecznie [illegible] [illegible] 17.

Briefkaart.

'S GRAVENHAGE 12–1V 18.VI 17

S. Exzellenz dem Hochwohlgeborenen
Herrn Dr. Ritter von Jaworski
k.k. wirkl. Geheimer Rat, Reichsrats-Abgeordneter etc etc
Wien
I Graben, Hotel Müller.



031

.= d = po 19= ekscelencya
prezes jaworski studencka 16 krakow

Telegramm

Aufgenommen von ... um ... Uhr ... Min.

d wien r 31 49 1 u,/30- przenswin

lubomirski za granica inni ksiedzy z grupy pojechali do wschodniej galicyi lub zapowiadaja ze nie przyjazda udzial grupy w niedzielnem kole bedzie bardzo slaby czy przyjedziesz przedtem wieden poddaja te mysl zwolania grupy do krakowa lub wstrzymania sie od udzialu := goetz .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)





I. STALLBURGGASSE 2

Kochany Przyjacielu!

Przesyłam mały, tylko kawałek masła do dzisiejszego śniadania – więcej w zapasie nie mam tym razem. Gdybyś był przedpołudniem

w parlamencie proszę kaź mnie
wywołać służącemu ze sali XX
będę tam do 12½ Ernährungsausschuss)
pragnąłbym może chwilę rozmowy z Tobą
z powodu wieczora (na wypadek gdybym
przemawiać chciałbym mógł także coś lepszego
powiedzieć.) Z serdecznem oddaniem

11/7 917

JGötz

ABGEORDNETENHAUS

17. VIII. 917

Kochany Przyjacielu

Socyaliści po Twoim wyjeździe nie przestali domagać się interwencyi prezydum u hr. Czernina. Moraczewski na pos. prezydum żądał, aby dyskusya Koła była zreatyzowana w tej rozmowie, ale konstatował, że w końcowym ustępie Twego pierwszego przemówienia na Kole zgodziłeś się na żądanie, aby Piłsudski był ustanowiony Komendantem Legionów. Oponowałem i w liście, który miał być naprzód wysłany do Czernina z zapowiedzią odwiedzin prezydum Koła, skreślono wskutek tego ustęp o „głosach w Kole, które wskazują na Józefa Piłsudskiego jako najodpowiedniejszego na Komendanta." – Dr Diamand postawił wniosek na komisyi parlamentarnej, aby z prezydum ponadto do min. spraw zagranicznych

tadzi Morawski. Zażądaliśmy wskutek tego abyś i Ty był zaproszony przez Prezesa do wzięcia udziału w tej rozmowie.
Dostał zaproszenie. nie ma, lecz nie sądzę, aby był czas zaprosić Cię z Krakowa, jeżeli hr Czernin szybko termin naznaczy. Będzie więc sytuacya niemiła, bo Morawski będzie miał Diamanda a resztę sobie dopowie dziec z góry. —
Piszę, to dla Twojej informacyi, to wszystko wczoraj wieczór się odegrało.

Dziś Zieleniewski mi zakomunikował, że niezadowolenie w jego grupie z prezesa rośnie i że rozważają zmianę, któraby dała zapewnienie lepszego zastępstwa na czas feryj parlamentarnych. Grupa demokr. na ten wypadek wysunie kandydaturę Stesłowicza i widzi w nim kandydata, który potrafi osłabić szanse Żabińskiego który będzie również wysuwany, w razie, gdyby krytyka, jaką wytoczą (Dębski wczoraj już rozpoczął) skłoniła Kazarskiego do rezygnacji. —

Na razie skonstatowałem to usposobienie

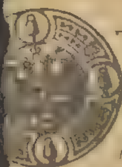
tylko z tej jednej grupie, ale wiadomość tak nie była podana, że Ci ją zaraz przeczytam. Nikomu zresztą o tem nie wspominam, Zielaniewski zdradził zapewne sam będzie mówił o tem z innymi. —

Serdecznie ściskam Cię

Twoja kochana oddany Twój

Jan Stz

W sprawie wyprowadzenia legionów polskich austr. z okup. niemieckiej do austryackiej zmodyfikował Marszałek swój wniosek o tyle, że obecnie już żąda przeniesienia wszystkich ale dodaje, że wyprowadzić legiony może tylko jeden człowiek: Piłsudski.

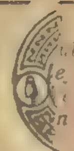


Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer 11311

d - rp 12.- exkscelencya jaworski studenska 14 krakow :-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...

am ... 191... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

durch: ...

d wien r r 1276 18 14 ./40 n zenswin +

um ... Uhr ... M. ... Mittag.

rozmowa o ktorej pisalsm poniedzialek szosta wieczeor

donies czy przyjedziesz -. goetz +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)



ABGEORDNETENHAUS

15/7 917

Kochany Leopoldzie

Przyjechał tu ks. Ronikier i będzie popołudniu na konferencyi w prezydyum w Kole o 4. popoł.

Ks. Lubomirski zaproponował abyśmy z nim przedtem zeszli na śniadaniu, o pierwszej, w Hotel Erzherzog Karl w czterech. tj.

wy, ks. Lubomirski, hr. Pro-
nikier i ja.

O 10. rano będę
w parlamencie, stamtąd
zaraz zajrzę do hotelu,
czy Cię przypadkiem
nie zastanę.

Serdecznie dłoń ściskam

Twój

Jan Götz

Pro.

tas

tel

ikan

Fy

OKOCIM

26/7 917

Kochany Przyjacielu

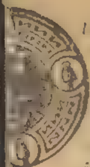
Będę w sobotę w Krakowie i pragnąłbym prosić Cię o chwilę rozmowy w kilku sprawach wiedeńskich i krajowych. Bądź łaskaw posłańcowi dać ustną odpowiedź kiedy Cię mógłbym Cię zastać na Gołębiej przedpołudniem.

Z serdecznym uściśnieniem dłoni Twój

Jan Götz






= dringend = excellenz von jaworski studenska 14 krakau =

Dienstliche Angaben:

Telegramm aus

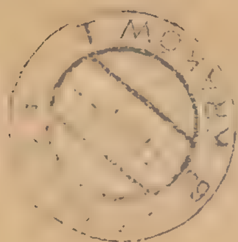
zens wien r r 69 39 11 m

aufgegeben am 191 um Uhr M. Mittag.

bejde telegramme erhalten habe allen konservativen gedrahtet audienz bej graf czernin samstag vierten august sechs uhr nachmitag sitzung klubpraesidium vier uhr parlament werde trachten schlafwagen fuer dich samstag nacht zu sychern =

= goetz .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)



OKOCIM

9. VIII. 1917

Kochany Leopoldzie!

Przed rozjazdem się po Kole prosiłem Łazarskiego, aby zanotował zgodę kilku grup na odbycie Koła sejmowego 2 września, zamiast 19 bm. Byłem świadkiem takiegosamego oświadczenia Daszyńskiego, złożonego prezesowi. Sądzę więc, że odłożenie Koła do września nie napotka już na trudności. Poruszę rzecz

na najbliższem posiedzeniu Prezydyum w sobotę.

Serdecznie dłoń ściskam

Oddany Twój

Jan Götz

ry,

y,

OKOCIM

14/8 917

Kochany Leopoldzie!

Mam sposobność do Krynicy i śpieszę przesłać Ci Frohę warto do śniadania.

Z serdecznem uściśnieniem dłoni

oddany Twój

Jan Götz

...n im ...lichen Eingange der ... ausgefer... Telegramme ...: 1. den ...men des Aufgabeamtes, 2. die Auf... ... 5. die Stunde ... der Aufgabe.

Gattung

Eingangsnummer:

... keine wie imm... ortung.



d = ekscellencya posel jaworski
studencka 14.- krakow =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am ...... 191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ...

wien rejchsrath 29 14.-2.-12.-

Ch... aufgegeben am ... 191... um ... Uhr ... M. ... Mittag

gruppa jak projektowano czwartek czwarta krugerstrasze = goetz ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)



I. STALLBURGGASSE 2

22.XI.917

Kochany Przyjacielu

Odebrałem telefoniczną wiadomość o Twoim przyjeździe i o prawdopodobnem opóźnieniu się pociągu. Z zamiarem przyjazdu wnoszę z przyjemnością, że się czujesz już zdrowym.

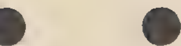
Prosiłem Baworowskiego, który ma od hr. Czernina osobne zaproszenie, aby temu ostatniemu zapowiedział Twoje przybycie. Daszyńskiego nie będzie, gdyż wyjechał podobno do Królestwa,

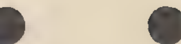
nikt nie wie dokąd.–

Serdecznie pozdrawiam

oddany Twój

Jan [illegible]





9/2/191

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

PRO 13= EKSCELENCZYA POSEL
KANOPSKI STOLARSKA 14 KRAKAU

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ......

WIEN REICHSRATE 487 14 9 10.15= ZENSKIN ... M. ...... Mittag.

PROSZE WIADOMOSC JAKI STAN TWOJEJ MATKI = GOETZ .4

D. S. Nr. 266. (Auflage 1917.)



…e Daten im dienstlichen Eingange der …ttels Typendruckapparates ausgefer… …ten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe

Gattung:

[illegible]

[illegible] +

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr.
am ...... 19.. um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ......

[illegible] 13 11 6 56–

Nr. Taxw

[illegible]

[illegible] = [illegible] +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1917.)



I. STALLBURGGASSE 2

5. IV. 1918.
Tel 10749.

Kochany Leopoldzie

Minister Twardowski ma jechać jutro (sobota 6/4) do Badenu do szefa sztabu Jen. putk. Arza. Wolałby widzieć nas u siebie przedpoł., a ...

nowicie między 10. a 12½.

Będę u niego w innych sprawach o 10tej rano. Gdybyś nadjechał i mógł być przedpołudniem proszę daj znać wprost ministrowi. Jeżeliby mógł być dopiero około 12tej (n.p. 11½) pójdę chętnie drugi raz z Tobą.

Serdecznie dłoń ściska oddany Twój

Jan Götz

Die Daten im dien… ten Eingange der mittels Typendruc… arates ausgefertigten Telegramm… edeuten: 1. den Namen des Aufg… mtes, 2. die Aufgabenummer, 3. di… Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag u… 5. die Stunde und Minute der Aufga…

Gattung: ……… Eingangsnummer: 17292

ö = abgeordneter daszynski

von jaworski krakau studencka 14

Die Telegraphenverwaltung übernim… hinsichtlich der ihr zur Beförde… oder Bestellung übergebenen Telegra… keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von … auf Ltg. Nr. …

am … 191… um … Uhr … M. … Mitt.

durch: 218

ö wien reichsrath 468 32 17 12.50 nm = um … Uhr … M. … Mittag.

durchreise morgen frueh krakau nach hause kann auch jaworski in krakau kommen = bitte nachricht meine wohnung lubicz 17 ob ich morgen krakau bleiben soll = goetz

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)



KRAKÓW
ULICA LUBICZ 17.

18. Kwietnia 1918

Kochany Leopoldzie

Telegrafowałem wczoraj z Wiednia, widocznie jednak depesza dotąd nie doszła. Przyjechałem tu dziś rano i zatrzymałbym się w Krakowie tylko, gdybyś tak chciał, i gdyby np. był tu Starowieyski. Inaczej wolałbym dziś o 8^{25} rano pojechać do Domu. Z Okocima na telegram lub telefon mogę każdej chwili przyjechać do Krakowa.

Ponieważ muszę w danym razie wyjść z mieszkania o ósmej na dworzec, przeto proszę abyś kazał zaraz zatelefonować do mnie Tel. 1361. jak sobie życzysz abym z jazdą moją postąpił.

Przesyłam Ci dwie nowe mapy, które wczoraj zastałem.

Ściskam serdecznie dłoń Twoją

oddany
Jan Götz

Jeżeli Starowieyskiego nie ma w Krakowie zatelegrafowałbym zaraz do niego prosząc o zjechanie się z nami w Krakowie.

Wiedeń 3. lipca 1918

Kochany Przyjacielu

W ostatniem stadyum sprawy zwolnienia od służby wojskowej Dra Gustawa Wierzbickiego z Grybowa okazała się potrzeba abym napisał do Generalstabsarzta Dra Jaromira Pecirki w Enthebungsgruppe. — Otrzymałem właśnie wiadomość, że Dr Wierzbicki będzie zwolniony na nieograniczony czas. Spieszę donieść Ci o tem, gdyż może Ci sprawi przyjemność uwiadomić o rezultacie interesowanego.

Ściskam serdecznie dłoń

oddany Twój
Jan Götz

ABGEORDNETENHAUS

30/IX 918. —

Kochany Przyjacielu!

Na wypadek, gdybyś miał przyjechać dziś w poniedziałek 30/9 popołudniu donoszę, że odbędzie się improwizowane posiedzenie grupy konserwatywnej o 5 popoł. w parlamencie. — Podobno prezes grupy nadjedzie. Odbyły się mianowicie rozmowy z posłami z obu stronnictw stojących poza kołem i mają

być kontynuowane. Z okazyi debaty nad ennuncyacyą Hłusarka miałyby koło i te dwa stronnictwa wydać wspólną odezwę wzgl. wnieść w parl. wspólną deklaracyę. Podłożona jest bomba.

Serdecznie dłoni Twojej ściskam

Twój

Jan Stapiński

ABGEORDNETENHAUS

[illegible]

[illegible]

[illegible]

1/X 918 [illegible]

OKOCIM 30. 1. 1919.

Kochany Przyjacielu!

Napisałem do Dra Wróblewskiego, który został podsekretarzem stanu w min. spraw zagranicznych. Jeżelibyś miał przez kogo z Twych znajomych drogę do niego byłbym bardzo wdzięczny za poparcie. A może będziesz zdania, że to za mało i że, chcąc mieć sprawę, należy zainteresować samego ministra? W takim razie

nie pozostanie nic innego, jak tylko
pójść za poprzedniemi Twemi
wskazówkami i to zaraz, dopóki
jest dzisiejszy stan w Warszawie.

Będę w tych dniach w Krakowie
i nie omieszkam zapytać
się Ciebie w tej sprawie.

Z serdecznem uściśnieniem
dłoni Twój

Jan Styka.

Kraków 12/4 919

Kochany Przyjacielu

Nie mogłem wczoraj przed późnym wieczorem zgłosić się telefonem. Muszę dziś pojechać do domu a stamtąd zapytam telefonem czy nie mógłbyś mi kilka słów powiedzieć o sytuacji w Warszawie, zwłaszcza jakie wiadomości ma kr. Ż.-Tam. o prawdopo. dobrych uchwałach Komisyi i Sejmu

w sprawie rolnej i —
o wartepostwach.
Przesyłam Ci projekt
bankowy o którym
mówiłeś mi.
Serdecznie Panią
ściskam i życzę
najlepszych świąt
i wypoczynku.
Oddany Twój
Jan Styka

Kraków 30/5 910

Kochany Przyjacielu

Przyjechałem przed chwilą i starałem się połączyć telefonem – niestety daremnie. Telefon Twój jest stale zajęty.

Wybacz, że dziś nie przyjdę; przyjadę umyślnie w przyszłym tygodniu, przedtem zapytam, którego dnia będzie dogadzało.

Łączę serdeczny uścisk d. Toni

oddany Twój
Jan Götz

OKOCIM dnia 17.lipca 1919.

Kochany Przyjacielu !

Bar.Battaglia zwrócił się do mnie wczoraj w następujących dwóch sprawach:

1/ Sfinalizował interes z "Wiekiem Nowym", a mianowicie odkupił od pp.Löwensteina i Aschkenazego 51% z sumy wszystkich udziałów za K 564,000.- Przedsiębiortswo to oszacowano obecnie na K 2.000,000, a mianowicie: Wartość "Wieku" K 800,000.-

" domu i drukarni " 1.200,000.-

Pierwotnie wniesiony kapitał wynosił K 400,000 i od tej kwoty wypłacono akcyonaryuszom za rok 1918 - 20% dywidendy, co się równa 4% od K 2.000,000.- Nakład 16.000 egzemplarzy.- Do owych 51% udziałów bar.Battaglia gotów jest dopuścić szereg osób i zaprasza do subskrypcyi.- Podobno Jerzy Baworowski deklarował K 50,000.-

2/ Bar.Battaglia zakłada w Warszawie Spółkę drukarnianą.- Kupił dom na Nowym-Świecie, który przebudowuje; w podwórzu stawia drukarnię, maszyny ma już zapewnione i dzięki tego dokona kombinacyi z drukarnią "Wieku Nowego", gdyż tam właśnie są zbędne dwie maszyny rotacyjne.-

Czysta wartość przedsiębiorstwa 1.300,000 marek.- Bar.Battaglia również zaprasza do udziału.- Janusz Radziwiłł, Dominik Potocki

./.

podobno subskrybowali już na ten cel.-

O piśmie na razie nic nie mówi i żadnych nie ma projektów; twierdzi, że dopiero później, gdyby drukarnia była w ruchu, możnaby się decydować, ale i bez tego drukarnia musi być dobrym przedsiębiorstwem.-

Proszę, nie trudź się odpisywaniem, będę w tych dniach w Krakowie i będziemy ustnie o tem mówić.- Bar. Battaglia żąda do kilku dni odpowiedzi.-

Serdeczny uścisk dłoni

oddany Twój

Jan [illegible]

17

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the "Neues Wiener Tagblatt"

[illegible]

22, Fellows Road N.W.

Tel. 1173 Hampstead. 31/8 14 London.

Wiedeń, 16 grudnia 1917.

Ekscelencjo!
Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

[illegible] z tym listem [illegible] drogi do p. Baczewskiego (Opernring 11) donosząc mu, że Ekscelencja przyjedzie do niego we wtorek (18. b.m.) o godzinie 4-ej.

[illegible] p. [illegible] mówił, [illegible] w domu jest najlepiej, [illegible] Ekscelencja [illegible] [illegible] z nim konferencję, [illegible] mówiłem, [illegible] [illegible], albo [illegible] VIII [illegible] albo [illegible] gdyby p. [illegible] w mieszkaniu. [illegible] konferencja [illegible] tylko wtedy, gdyby p. B. przyjął być [illegible] się stanowczo do rozporządzenia [illegible]

[illegible], że i w Warszawie. Gdyby
p. Z. w [illegible] był zajęty, wypadałoby
ze względu na wyjazd Szanownej
Konferencję odłożyć. Zaś o [illegible]
[illegible], że z [illegible] [illegible]
z Kongresu jadąc do Warszawy
więc żadnej przeszkody.
Kłaniam się do Szanownej [illegible]
[illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
o nadesłanie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] od [illegible] [illegible]
p. [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Fall."

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania
Szanownej [illegible]
W. [illegible]ski

1/VIII 918

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the Neues Wiener Tagblatt

22, Fellows Road N.W.

Tel. 1173 Hampstead

London.

dyt. wiele mówiący o 3-ej i nie zastał [illegible] zatelefonuje w czasie dnia, [illegible]

Zmusiłem się z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Jestem w domu
do pół do szóstej. Telefon
3727 Stella 6.

3085

Rodzaj — Numer nadania

jaworski stolarska 14 krakau =

Telegram

z

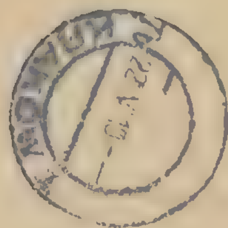
6 wien 45 105 19 22 6 = (st. szyf.) nadany dnia 191 o godz min.

bitten dringendst unterschriebenes formular fuer

postsparkassakonto wochenschrift polen sofort

einsenden goldschmidt = polnische gesandtschaft +

Druk Nr. 7



Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the Neues Wiener Tagblatt

[illegible] ie prosi o wiadomość, kiedy

22, Fellows Road, N.W.

Tel: 7173 Hampstead. *London.*

zastanie J. W. Pana najlepiej
[illegible] do 1/2 w "Polen", potem
[illegible] w prokuraturze
po południu w domu (telefon
Tulle 4 von 5334.

5097. 86541

A 3

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the Neues Wiener Tagblatt

22, Fellows Road N.W.

Tel. 1173 Hampstead

London.

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the "Neues Wiener Tagblatt"

[illegible]

22, Fellows Road N.W. (also [illegible])

Tel. 1173 Hampstead [illegible] London

Składnica Wydawnictw
i filja Administracyi
Wiadomości Polskich
w DĄBROWIE.

Dąbrowa, dnia 13/IX 1915.

Wielmożny Panie Prezesie!

Od 4 dni jestem w Zagłębiu i spotykam się z przychylną gotowością udzielenia nam informacyj i odpowiedzi na kwestyonaryusz.
Z rozmów z różnemi ludźmi dowiaduję się przecież, że dużo materyału zebrane zostało w Warszawie. Z tego powodu i dla omówienia kwestyi pisma postanowiłam spróbować, czy nie uda się pojechać do Warszawy via Łódź, a najlepiej omijając Łódź. W Krakowie będę przeto później. Tymczasem jednak p. bar. Battaglia był w Łodzi, mówił tam z przemysłowcami i powinien mieć dużo materyału o przemyśle włókienniczym. Stanowczo proszę Pana Prezesa o żądanie od p. Battaglii referatu, bo ja już teraz zwracać się do tych ludzi nie mogę. I tak spotkałam się z niecierpliwą uwagą, że N.K.N. codzień kogoś nasyła.

Łączę wyrazy wysokiego poważania
Dr Z. D. Golińska.

1160

Wiedeń d. 5/XII.

1916

v Fatt
VIII Albertg-n 1[4]
6.18

JWielmożny Panie
Prezesie!
Przesyłam nazwiska repre-
zentantów Austryi na kon-
gresie w Zurzie. Może
znalazłby Panowie drogę
do któregoś z tych dostojni-
ków, aby poufnie o spra-
wę przystąpienia zapytać.
Proszę o łaskawe wystawienie
legitymacyi o ile ja miał-
łabym tu czynić jakieś
kroki. Przed kilku dniami
słyszałam na biurku
Wł.Pana memoryał nade-
słany

mi z Warszawy w sprawie ży-
dań rolników w Królestwie.
Nie miałam sposobności
dać ustnie wyjaśnienia.
Memoryał ten opracowany
został dla N. K. N. na mo-
ją prośbę przez Centr. Tow.
Rolnicze w Warszawie.
Pragnęłam otrzymać opinię
kół rolniczych zach. Gali-
cyi oddałam kopię p. Prez.
J. Nowakowi, który ma
nam przedstawić na posie-
dzeniu Komitetu Tow. Roln.
d. 15 b. m. w Krakowie. Na tej
drodze byłaby sprawa zała-
twiona. Prosiłabym aby Pan
był łaskaw. Na te [illegible]
Z wysokim szacunkiem Z. Z. [illegible]

…ischen dürften
…wissen Grenze
…wendige Rück-
…nd ausgeübte

…ung gegen
…nte.
… 29. November.
…vendet sich in
…entepresse und
…b sagt: „Die
…wachsame Auge
…tie für die un-
…ion als fremde
…atten, daß sich
…nischen und uns
…Konstitution be-
…berdruß wieder-
…te alle politischen
…en Staaten
…resse hat es sich
… zu verleumden
…nem Eingreifen
…das Wort reden.
…Italien zur An-
…, es möge aber
…Italien, das
…t, ist auch die
…e, anderen
…eilen. Jeden-
…wie richtig und
…ngigkeit ist, die

…in Athen.
…r.)
…, 28. November.
…pen früher ver-
… dortige Reuter-
…ie neue Entente-
…smus plötz-
… der Vierverband
…e Note verlange,
…für Griechen-
…Zustand wird für

…ig.
…n, 27. November.
…terschen Bureaus
…te, daß der an-
…en Skepsis
…Athen gemeldet,
…glich die Antwort
… Lage werde als

…chgiebigkeit
…, 27. November.
…itartikel, es sei
…d die eingeleisige
…Truppen, die die
…Vermutlich würde
…r Truppen der
…iechischen Armee
…ifelt, ob die
…e Note der
…nd sei.

…g.
…
… 28. November.
…folge erfährt
… den Charakter
…nd eine kurze
…Ablehnung der

… über die
…tion.
…8.
…8. November.
…e della Sera“
…n, aus dem
…: die Weiter-
…Entscheidung
…ür wenig

…ch Frank-

…lien.
… November.
…rning Post“
…Kriegsschiffe

…Denizelos'

… November.
…ischen Re-
…, ob nicht
… jüngsten
…hen wäre,
…twegen

Italien und die Balkanaktion.

Erklärungen eines italienischen Diplomaten.

Wien, 29. November.

Die „Südslawische Korrespondenz“ meldet aus Bukarest: Die konservative „Inainte“ veröffentlicht eine Unterredung mit einem angesehenen italienischen Diplomaten in Bukarest. Der Diplomat sagte unter anderm:

Ich begreife nicht, warum die Welt die Politik meines Landes nicht verstehen will, die doch ebenso einfach als logisch ist. Italien bietet doch der Entente schon eine genügende Stütze, indem es einen Teil der österreichisch-ungarischen Armee beschäftigt, der sich sonst gegen Rußland oder Frankreich gewendet und die Erfolge der Zentralmächte nur noch vermehrt hätte. Italien führt einen der schwersten Kriege, den man sich denken kann.

Sie fragen mich, weshalb Italien keine Truppen nach dem Balkan sende. Das ist ein neuer Krieg, dem Italien nicht beigestimmt hat. Italien hat schon seit Beginn der Dardanellenaktion sich keiner Täuschung hingegeben und es will keine Opfer bringen, um die Fehler anderer gutzumachen. Die Situation ist komplizierter, als man allgemein annimmt. Italien muß seine Kräfte sparen.

Der italienische Diplomat schloß: Es liegen eine Menge Fragen vor, die nicht genügend geklärt, an die aber große Interessen Italiens geknüpft sind.

Italienisches Verlangen nach gebieterischem Auftreten gegen Griechenland.

Lugano, 28. November.

„Secolo“ verlangt neuerlich ein gebieterisches Auftreten gegen Griechenland.

Die Dresdener Tagung über die wirtschaftliche Annäherung an Deutschland.

(Telegramm unseres Spezialkorrespondenten.)

Dresden, 28. November.

Mehrere hundert Teilnehmer aus dem Deutschen Reiche, Oesterreich und Ungarn, darunter viele bekannte Namen des politischen und Wirtschaftslebens, vereinigten sich Samstag abend über Einladung des Oberbürgermeisters Blüher und des Rates von Dresden im neuen Rathause, dessen großer Sitzungssaal die Menge der Erschienenen dichtgedrängt kaum faßte. Mit großer Begeisterung und Beifall wurden die durch alle Begrüßungsansprachen durchklingenden Wünsche aufgenommen, daß es den Beratungen und Bestrebungen des Deutsch-österreichisch-ungarischen und Oesterreichisch-deutschen Wirtschaftsverbandes gelingen möge, das durch das gemeinsam vergossene Blut geschaffene Band auf wirtschaftlichem Gebiete auch nach dem Kriege fortzuerhalten. Die Anwesenheit eines Vertreters der Türkei und Bulgariens bot auch den Anlaß, auf die durch Anschluß dieser Mächte an die Zentralstaaten neu entstandenen großen Wirtschaftsfragen anzuspielen, die in dem Hinweis auf den Landweg Hamburg-Bagdad besonders sinnfälligen Ausdruck fanden.

Zur Konferenz der deutsch-österreichisch-ungarischen Wirtschaftsverbände, deren Tagungen im März in Berlin und im Juni in Wien begonnen haben und heute hier fortgesetzt werden, sind unter anderen eingetroffen: Aus Wien die Geheimen Räte Dr. Exner, Dr. Pattai, Herrenhausmitglied Ginzkey, die Abgeordneten Friedmann, Einspinner und Freißler, Regierungsrat Dr. v. Tayenthal, aus Reichenberg Regierungsrat Carus, aus Budapest Baron Kornfeld, Direktor Biro der Rima-Muranyer Gesellschaft, Reichstagsabgeordneter Dr. Gratz, Kammersekretär Vago, aus Berlin die Geheimräte Paasche und Rießer. Samstag nachmittag fanden Vorbesprechungen behufs Feststellung einer Resolution statt. Abends war Empfang im neuen Rathause durch Oberbürgermeister Blüher, den Rat und die Stadtverordneten in Dresden.

Der Abend wurde durch eine Reihe von Ansprachen eröffnet. Als erster sprach der Oberbürgermeister von Dresden.

Begrüßung namens der Stadt Dresden.

Oberbürgermeister Blüher begrüßt namens der Stadt Dresden die Versammlung und sagt: „In dem Augenblick, da wir uns bewußt werden, daß an dieser Stelle zum erstenmal im Weltkrieg Vertreter Deutschlands, Oesterreichs, Ungarns, der Türkei und Bulgariens sich zusammenfinden, tritt die Bedeutung der heutigen und morgigen Tagung in ihr volles Licht und zugleich fliegen unsere Gedanken hinaus auf die Schlachtfelder, im Westen und Osten, im Süden und vor allem im Südosten, und wir gedenken der tapferen Streiter, die dort auf schneebedeckten Fluren mit zähem Mute die Fahne vortragen, deren Farben heute von unserem Rathause wehen. (Stürmischer Beifall.) Wir gedenken der Streiter, die erfolgreich gegen den gemeinsamen Feind kämpfen, als ein neuer fester, auf ehrlicher Gemeinschaft gegründeter Vierbund, von dessen Sieg wir felsenfest überzeugt sind, weil wir den Geist kennen, der unsere Truppen beseelt. Es ist der Geist des Vertrauens auf die Gerechtigkeit unserer Sache, auf die siegreich erprobte eigene Kraft und auf die Umsicht und die Tüchtigkeit der Führung. (Stürmischer Beifall.) Dieser Geist des Vertrauens beherrscht auch uns; er soll auch Ihre Beratungen beherrschen. Ihm geben wir Ausdruck, indem wir unseres Fürsten gedenken, in dessen Lande und Hauptstadt wir weilen, und der Monarchen der vier verbündeten Reiche. Erheben Sie sich, meine Herren, und stimmen Sie ein in den Ruf: Ihre Majestäten König Friedrich August, Kaiser Wilhelm, Kaiser Franz Josef, Sultan Mohammed und Zar Ferdinand, sie leben hoch, hoch, hoch! (Die Versammlung bringt dreimalige begeisterte Hochrufe aus.)

Sie stehen vor wichtigen Beratungen, um den Zusammenschluß und dessen Erfolge auf kriegerischem Gebiet auf das Wirtschaftsleben zu übertragen. Sie wollen die Vorbereitungen dafür schaffen, daß der kriegsmäßige Zusammenschluß sich nach dem Frieden auf dem wirtschaftlichen Gebiet fortsetzt. Das ist der einfache Gedanke, der Ihren Bestrebungen zugrunde liegt. Ein Gedanke, der in seiner Einfachheit unendlich mächtig und gewaltig ist und der, das hoffen und das wünschen wir, imstande sein wird, über die mancherlei Hindernisse und Schwierigkeiten hinwegzuführen, Schwierigkeiten, die namentlich darin liegen, daß eine Gemeinschaft auf die Dauer nur möglich ist, wenn sie den Lebensinteressen der einzelnen Glieder Rechnung trägt. Es ist sicher, daß es nicht immer ganz einfach ist, den Kreis der wahrhaften Lebensinteressen von den vermeintlichen richtig abzugrenzen. Alle jene, die heute vereint kämpfen und vereint bluten, müssen sich in Zukunft besser kennen lernen, sollen einander näher treten, um auf kulturellem Gebiet zusammenarbeiten zu können. Bei uns in Deutschland hat man diese Arbeit schon begonnen. Wir haben deutsch-türkische, deutsch-bulgarische, deutsch-ungarische Gesellschaften, deren Ziel es ist, die Brücke zu schlagen zwischen den befreundeten Kulturen. Einen Weg hiezu in der Praxis sehe ich zum Beispiel darin, daß in Hinkunft der Strom der deutschen Touristen, die alljährlich bisher nach Italien, nach der französischen Riviera und nach Paris gingen, den Weg nach Südosten nehmen wird. Dieser Weg wird nach Konstantinopel führen. Wer die statistischen Ziffern der deutschen Touristik kennt, wird verstehen, was das auch in wirtschaftlicher Hinsicht bedeutet. Da wir das gleiche auch von unseren Verbündeten erwarten, wird die Zukunft gewiß einen viel regeren wirtschaftlichen und kulturellen Verkehr zwischen den im Kriege vereinten Staaten bringen, der sie alle fähig macht zur Erfüllung der großen wirtschaftlichen und kulturellen Aufgaben der Zukunft.

Die morgigen Beratungen bilden eine Fortsetzung der Beratungen, die am 26. März in Berlin und am 28. Juni 1915 in Wien stattgefunden haben. Die Zwischenzeit hat manche Veränderungen gebracht, manche Klärung und Annäherung in den Anschauungen, aber auch eine Erweiterung Ihres Arbeitsgebietes. Als Sie am 28. Juni in Wien tagten, da war zwar die Türkei an unserer Seite in den Weltkrieg eingetreten, aber das tapfere bulgarische Volk hatte seine Entschließung noch nicht kundgegeben. Der Eintritt Bulgariens in den Weltkrieg an Seite der Zentralmächte und die daraus bereits gezogenen wirtschaftlichen Folgerungen müssen das Arbeitsgebiet, das Ihrer Betrachtung unterliegt, erweitern. Welch weitere Veränderungen die Zukunft bringen wird, wer will das ermessen! Aber, wenn auch gewisse Schwierigkeiten sich heute noch zeigen mögen, viel größer ist die Notwendigkeit, sie zu überwinden, viel größer muß unser [illegible] und unsere Tatkraft und Zähigkeit [illegible]. Wenn wir Sie heute hier begrüßen, so geschah dies aus dem Gedanken heraus, daß nicht nur diejenigen Kreise, die in den wirtschaftlichen Verbänden vereinigt sind, auch namentlich die industriellen Kreise, an den von Ihnen behandelten Fragen Interesse haben, sondern daß die Gesamtheit der Volksgenossen klar das Bedürfnis nach einer Annäherung auch im Frieden erkennt. Nach einer Annäherung nicht bloß auf dem Gebiete des Güteraustausches, sondern auf dem Gebiete des gesamten zwischenstaatlichen Verkehres, namentlich durch Förderung des Bahn- und Wasserstraßenverkehres auf der großen Linie Hamburg-Bagdad, durch Pflege des Reiseverkehres, durch den Austausch von Persönlichkeiten und Erfahrungen, durch gegenseitige kulturelle und ideelle Förderung. Der Krieg, den England und seine Genossen gegen uns heraufbeschworen haben, ist zu einem erheblichen Teile ein wirtschaftlicher Krieg, den unsere Gegner beabsichtigen auch nach dem Frieden fortzusetzen. Dieser Krieg, so schwer er auch ist, wird das Gute haben, die im Vierbund vereinigten Völker zu einer dauernden Gemeinschaft zusammenzuschweißen. Als die Pioniere auf dem Wege nach diesem großen, uns erhabenen Ziele begrüßen wir Sie. Als unseren Vorkämpfern wünschen wir Ihnen für Ihre Beratungen alles Gute! Möge der Geist, den der gewaltige Krieg erzeugt, Ihre Beratungen beherrschen und den von uns allen ersehnten Erfolg zeitigen helfen! (Stürmischer Beifall.)

Ansprache des Vizepräsidenten des Reichstages Paasche.

Vizepräsident Paasche sagt: Der heutige Krieg ist nicht ein rein politischer und militärischer, sondern in erster Linie ein wirtschaftlicher geworden, sowie er vielfach entstanden ist aus der Absicht der Feinde, den durch rastlose Tätigkeit, Fleiß und glänzende wissenschaftliche Befähigung groß gewordenen Gegner niederzuringen. Dieser Krieg zeigt, daß wir nicht imstande sind, politisch Krieg zu führen ohne wirtschaftliche Stärkung. Deshalb muß dafür gearbeitet werden, daß das Volk ein großes einheitliches Ganzes sei, in sich gekräftigt, um auf die eigene Kraft zu vertrauen und jedem Gegner entgegentreten zu können. Deshalb sind die Bestrebungen der Verbände ganz besonders zeitgemäß geworden, wirtschaftlich die beiden Reiche zu stärken, nachdem sie im Kriege so treu zusammenstehen. Das ist die Anschauung, die sich immer mehr in weiten Kreisen der Bevölkerung festsetzt. Das Bündnis muß auch wirtschaftlich stark sein, damit wir gemeinsam die Gesamtkraft der Bevölkerung in die Waagschale werfen können. Je weiter nun der Krieg fortschreitet, desto weitere politische und kulturelle Gesichtspunkte tauchen auf, und seitdem die Türkei und Bulgarien es verstanden haben, in großartiger Weise mit den verbündeten Truppen große Erfolge zu erringen, und namentlich Bulgarien sich großzügige kulturelle Aufgaben stellt, sind die wirtschaftlichen Probleme, die zur Erörterung kommen sollen, immer wichtiger geworden. Die Länge des Krieges zeitigt Erscheinungen, an die früher niemand von uns geglaubt hat. Die immer größere Verbitterung und Verhetzung hat dahin

Bahnhof[illegible]. Unter den Begrüßungsrufen der Menge bestiegen Kaiser Wilhelm und Erzherzog Karl Franz Josef den bereitstehenden kaiserlichen Leibkraftwagen und fuhren durch die [illegible]gasse und Cumberlandstraße über die Schönbrunner Schloßbrücke nach Schönbrunn. Die Erzherzoge Franz Salvator und Karl Stephan fuhren vom Bahnhofe unmittelbar in ihre Palais. Die ganze Strecke war herrlich geschmückt. Jedes Haus hatte [illegible] in der letzten Minute, als die Nachricht von der Ankunft des kaiserlichen Gastes bekannt wurde, Fahnen ausgesteckt. Beim Einfahren des kaiserlichen [illegible] in den Schloßhof trat die Schloßwache ins Gewehr, [illegible] der Generalmarsch ertönte. Um halb 12 [illegible] Kaiser [illegible] dem Thronfolger in Schönbrunn ein. An der „Blauen Stiege" hielt der [illegible]. Dort wurde der Kaiser vom Ersten Obersthofmeister Fürsten Montenuovo und dem Oberzeremonienmeister Grafen Cholonie wski empfangen. [illegible] war Kaiser Franz Josef in der Galauniform eines preußischen Generalfeldmarschalls mit dem [illegible] Bande des Schwarzen Adler-Ordens seinem [illegible] entgegengekommen. Die beiden Kaiser tauschten [illegible] Händedrücke. Sie begaben sich dann, [illegible] im Gespräch vertieft, über die Große Galerie und [illegible] das kleine Ober[illegible]zimmer, an Gardespalieren [illegible], in den Salon des Fremdenappartements, das [illegible] des deutschen Kaisers. Nach kurzem Ver[illegible] Kaiser Franz Josef und der Thronfolger Erzherzog Karl Franz Josef in ihre Gemächer zurück, um dem deutschen Kaiser einige Zeit der Ruhe zu gönnen.

Um 12 Uhr mittags fand in den Wohngemächern des [illegible] Kaisers das Frühstück statt, an dem nur die [illegible] und Thronfolger Erzherzog Karl Franz Josef teilnahmen. Die Speisenfolge lautete:

[illegible] en tasse. Croquettes de Homard. Médaillons [illegible] et de veau. Suprême de bécasses à la gelée. [illegible]. Pâtisserie, fromage. Punch sauterne. Dessert.

Zu gleicher Zeit fand im großen Rosazimmer ein [illegible] statt, an welchem teilnahmen:

[illegible]: Generaloberst v. Plessen, General Freiherr v. [illegible], Admiral v. Müller, Oberhof- und Hausmarschall [illegible], Chef des geheimen Zivilkabinetts v. [illegible], Gesandter v. Treutler, Generalmajor v. [illegible], Oberst Freiherr v. [illegible], Oberstabsarzt Dr. [illegible], Major v. [illegible], die Hauptleute [illegible] und v. [illegible], Generalmajor Ritter v. Klevich [illegible] Oberst Freiherr v. Bienerth, dann: [illegible] Fürst Montenuovo, Generaladjutant [illegible], [illegible] Graf Cholonie wski, [illegible] Generalmajor [illegible]ko Prinz [illegible], [illegible] Oberst [illegible]spannik und [illegible] Schwarzenberg der Leib[illegible] Wöhrle der Leibgarde[illegible].

Audienz des Ministers des Aeußern und der beiden Ministerpräsidenten bei Kaiser Wilhelm.

Wien, 27. November.

Heute nachmittag wird Kaiser Wilhelm den Minister des Aeußern Herrn Burian und die beiden Ministerpräsidenten Grafen Stürgkh und Grafen Tisza in Audienz empfangen.

Straßenbilder vom Kaiserempfang.

Auf dem Platze vor dem Penzinger Bahnhofe hatte sich schon mehr als eine Stunde vor Ankunft des Hofzuges, trotzdem die Ankunft des Kaisers offiziell nicht bekanntgegeben war und eine [illegible] herrschte, zahlreiches Publikum [illegible] und bildete ein dichtes Spalier. Die umliegenden Häuser waren reich beflaggt. Wachmannschaft hielt die [illegible]. Die Häuser der Cumberlandstraße und der [illegible] waren gleichfalls mit Fahnen und [illegible] geschmückt, auf dem Bürgersteige standen Schulkinder, Knaben und Mädchen in dichten Reihen, geführt von ihren Lehrern. [illegible] 11 Uhr fuhr, durch die Cumberlandstraße kommend, der Thronfolger Erzherzog Karl Franz Josef [illegible] vor und wurde vom Publikum [illegible]. Der Erzherzog trug deutsche Uniform. In [illegible] folgten die in Wien anwesenden Mitglieder des Kaiserhauses und viele Hof- und Staatswürdenträger.

Um 11 Uhr traf der deutsche Hofzug ein. Nur wenige [illegible] auf dem Bahnhof, und man sah [illegible] die Tür der Hofwartehalle Kaiser Wilhelm, [illegible] vom Thronfolger Erzherzog Karl Franz Josef, in [illegible] dem geschlossenen Hofautomobil [illegible]. [illegible] Hochrufe begrüßten den Herrscher des [illegible] und den Thronfolger.

Die Fahrt des Kaisers ging durch die Cumberlandstraße, [illegible]straße, [illegible]straße, Hofallee nach Schönbrunn. Auf beiden Seiten standen Schulkinder, die [illegible] in den Händen hielten und bei der Vorbeifahrt [illegible] und Heil riefen. Die Durchfahrt des Kaisers ging [illegible] rasch vor sich. Die Begrüßung von seiten der Bevölkerung war überaus herzlich. In der Hofallee hatte sich eine größere Menschenmenge angesammelt und auf der Schloßbrücke, auf dem weiten Platze vor dem Schlosse, [illegible] Publikum aufgestellt, das erst kurz vor der Ankunft des Monarchen herbeigeströmt war. Man sah dort auch zahlreiche Mitglieder des Gemeinderates, Bezirksvorsteher und Bezirksräte. Auch hier war die Begrüßung des deutschen Kaisers sehr herzlich. Es verflossen mehrere Minuten, bevor die übrigen Hofautomobile und Hofwagen mit dem Gefolge des Kaisers und den ihnen zugeteilten österreichischen Offizieren folgten. Lange blickte das Publikum den Wagen nach, die in der Schloßdurchfahrt verschwanden.

Begrüßung des deutschen Kaisers in der „Wiener Abendpost".

Die heutige „Wiener Abendpost" schreibt:

Se. Majestät Wilhelm II., deutscher Kaiser und König von Preußen, ist heute in Wien eingetroffen. Der erhabene Freund Sr. Majestät unseres allergnädigsten Herrn wurde stets als hochwillkommener und hochverehrter Gast in den Mauern der Reichshaupt- und Residenzstadt gefeiert. Die Bevölkerung Wiens, die sich hiebei eines Sinnes wußte mit den Völkern der Monarchie, begrüßte in Kaiser Wilhelm das Oberhaupt des treuverbündeten Deutschen Reiches, den erprobten Freund unseres heißgeliebten Kaisers, den Herrscher, der auf der höchsten Warte seiner Zeit steht und allem, was den Fortschritt und das Glück der Menschheit zu mehren vermag, warmes Verständnis und wirksamste Förderung zuteil werden läßt. Die ehrfurchtsvollen Begrüßungen galten nicht zuletzt dem Friedensfürsten, der, solange es möglich war, Deutschlands Macht und unvergleichliche Wehrkraft dafür einsetzte, um das Unglück des Krieges von der Welt fernzuhalten und der die längste Zeit allen Reizungen und Herausforderungen übelgesinnter Nachbarn mit der ruhigen Langmut des Starken begegnete. Aber die Feinde haben anderes gewollt, sie haben das Unheil über Europa heraufbeschworen, und inmitten der kriegerischen Verwicklungen erscheint jetzt Kaiser Wilhelm in den Mauern unserer Stadt.

Wärmer denn je empfängt den deutschen Kaiser der Jubelgruß Wiens. Unvergessen sind die Worte, mit denen Kaiser Wilhelm einst im Wiener Rathause die unverbrüchliche Waffentreue Deutschlands gelobt hat, und fürwahr, die Geschichte des Weltkrieges ist zum Hohen Liede der Treue geworden. In idealster Waffenbrüderschaft kämpfen Oesterreich-Ungarn und Deutschland für die höchsten Güter, und der Allmächtige hat ihre Waffen gesegnet. Zuschanden geworden sind die Absichten der Feinde, die auf die Vernichtung der verbündeten Mittelmächte, auf die Verteilung des Erdballes unter die vermeintlichen Sieger gerichtet waren; der Treubruch eines einstigen Bundesgenossen hat nicht vermocht, die Kriegslage zugunsten der Feinde zu ändern, er hat nur ihre militärische und politische Lage noch weiter verschlimmert. Die verbündeten Zentralmächte haben ihre siegreichen Waffen in ein feindliches Land getragen, in treuer Kampfgemeinschaft haben sich ihnen das ottomanische Reich und das Königreich Bulgarien angeschlossen, ein unwiderstehlicher gemeinsamer Wille zum Siege beseelt das Volk in Waffen von den Gestaden der Nord- und Ostsee bis zu den Gefilden Mesopotamiens.

Unter verheißungsvollen Zeichen ist Kaiser Wilhelm in Wien eingetroffen. In gehobener Stimmung erinnert sich die Bevölkerung der Reichshauptstadt in diesen Tagen, wie Kaiser Wilhelm alles getan hat, um sein Volk mit dem Bewußtsein der großen Zeit, in der wir leben, zu erfüllen und durch sein hinreißendes persönliches Beispiel das Gemüt seiner Krieger zu entflammen. Freudig und ehrfurchtsvoll begrüßt die Stadt Wien, begrüßt ganz Oesterreich-Ungarn den erhabenen Gast und Freund unseres heißgeliebten Kaisers, den sieggekrönten Bundesfeldherrn des Deutschen Reiches. Glück und Heil den verbündeten Völkern, die unter der sichtbaren Gnade der Vorsehung für Recht und Gesittung streiten! Glück und Heil dem deutschen Kaiser und seinem erlauchten Hause!

Erweiterung der Kriegsleistungspflicht.

Hinaufsetzung der Altersgrenze von 50 auf 55 Jahre.

Budapest, 28. November.

Das Ungarische Telegraphenkorrespondenz-Bureau meldet: Der Ministerrat hat mehrere dem Reichstage vorzulegende Gesetzentwürfe und Berichte vorbereitet. Zu diesen gehören zwei Vorlagen des Honvedministeriums, deren eine mit gewissen Beschränkungen die Inanspruchnahme der Altersklassen zwischen 50 und 55 Jahren zu den mit dem Kriege im Zusammenhange stehenden Arbeiten im Inlande zuläßt, während die andere durch den Kriegszustand notwendige Abänderungen der Bedingungen für die Aufnahme in die Ludovika-Akademie vorsieht.

Die Frage des Rückzuges der Ententetruppen aus Griechenland und von Gallipoli.

Urteil eines italienischen Militärs.

Turin, 28. November.

„Stampa" bringt einen Artikel ihres militärischen Mitarbeiters, welcher meint, daß eine von Kitchener etwa angeregte Expedition nach Beirut, um den Feinden den Weg nach Aegypten abzuschneiden, 600.000 Mann und so viele Zurüstungen erfordern würde, daß sie zu spät käme.

Ueberdies wird auch in der „Stampa" die Zurückziehung der englischen und französischen Truppen aus Griechenland und von Gallipoli als selbstverständlich behandelt.

Der Rückzug der französischen Truppen in Mazedonien.

(Telegramm der „Neuen Freien Presse".)

Berlin, 28. November.

Depeschen italienischer Herkunft aus Saloniki stellen Sarrails unerwarteten, in überstürztem Tempo durchgeführten Rückzug auf dem rechten Cernaufer als den Beweis dar, daß der letzte Versuch, den mühsam zwischen Prilep und Monastir operierenden serbischen Armeen beizustehen, gescheitert ist.

Eine [illegible]

Die Agenc[illegible]
Die Gesand[illegible]
mittags der grie[illegible]
Note, die an die[illegible]
Die neue Note, [illegible]
sehr wichtig sein.
Im Anschl[illegible]
verbandes hatte [illegible]
sprechung mit d[illegible]
abgehalten wurd[illegible]
Die neue N[illegible]
Verfügunge[illegible]
chischen Regierun[illegible]
welches schon vor[illegible]
worden ist. Nach[illegible]
gelegt hat, nimmt[illegible]
land der pr[illegible]
widersetzt, [illegible]
nahmen der Alli[illegible]
dem für die [illegible]
Warenausf[illegible]

Der [illegible]

„Petit Pa[illegible]
handlungen:
Nachdem di[illegible]
genügende Antwo[illegible]
Vierverbandes m[illegible]
eine gewisse Zah[illegible]
gewiesen haben. [illegible]
formelle Zusage [illegible]
hatten, diejenigen [illegible]
überschreiten kön[illegible]
nicht mehr, daß [illegible]
lagernden Divis[illegible]
gebieten schickt.
Es ist notwen[illegible]
der bekannten [illegible]
Eisenbahnen[illegible]
Monastir gehen u[illegible]
ferner derjenigen [illegible]
Demir Hissar und [illegible]
das Personal diese[illegible]
lastet waren, unte[illegible]
reichend sein kann[illegible]
personal einzu[illegible]
Nicht weniger[illegible]
handlung, die sid[illegible]
englischen Fl[illegible]
der griechischen In[illegible]
sich deutsche [illegible]
Unterseeboo[illegible]
Erst wenn G[illegible]
antwortet, wird je[illegible]
Wortes der von [illegible]
der wohlwollende[illegible]

Wahrscheinli[illegible]

Das Reuter[illegible]
Von maßg[illegible]
Regierung wer[illegible]
Entente mili[illegible]
nennen möge, [illegible]
Forderungen b[illegible]
zweiten Note de[illegible]

Die neuen [illegible]

Von eine[illegible]

Die neue[illegible]
kleine Griechen[illegible]
guter Grund [illegible]
nicht wagt, u[illegible]
mitzuteilen, w[illegible]
aufheben müs[illegible]
Indem [illegible]
der Entente [illegible]
nächst an [illegible]
sagen gemac[illegible]
praktische [illegible]
bemüht.
Das all[illegible]
und wird n[illegible]
wirklich, w[illegible]
die Detail[illegible]
nämlich De[illegible]
Resultat na[illegible]
Das b[illegible]
Operatione[illegible]
Bulgariens [illegible]
darf man [illegible]
deutschen [illegible]
endigung [illegible]
Heer die [illegible]

Mitteil[illegible]

Wie [illegible]
anzunehm[illegible]
wird, die [illegible]
veranlaß[illegible]
ziehen. [illegible]
griechisch[illegible]
mit der [illegible]

NACZELNY KOMITET NARODOWY
BIURO PRAC EKONOMICZNYCH.

Kraków, dnia 4 stycznia 1916

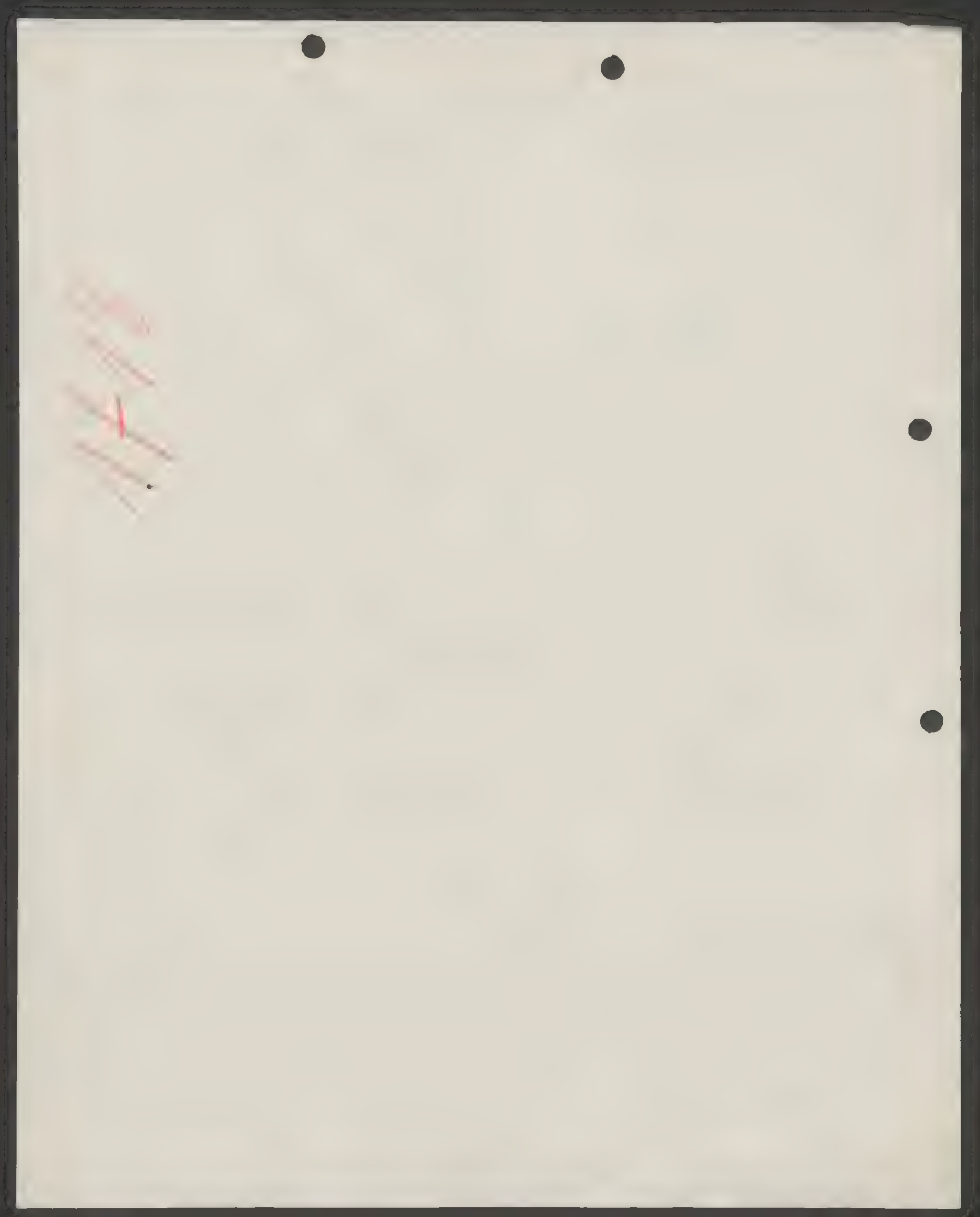
Wielmożny Panie Prezesie!

Sądzę, że należałoby P. Prezesowi Wieniawskiemu (mieszka w Hotelu Francuskim, wyjeżdża 6 b. m.) przesłać następujące wydawnictwa:
Polen, którego wcale nie zna.
Polnische Blätter
Wydawnictwa Instytutu Ekonomicznego po 1 egzemplarzu.
Kalendarz legionów polskich. – Wiadomości polskie ostatnie zapytać by również można, czy może zabrać wydawnictwa legionowe C. B. W. i w obec tego, że dostałyby się do kół w Warszawie, z którymi się mało stykamy, hojnie mu ich udzielić.
Przy sposobności ośmielam się prosić o 2 odznaki N. K. N. dla moich Pań z B. P. Ek.

Z wysokim szacunkiem

Dr Z. D. Golińska

Załączam memoryał i zapytuję uprzejmie ile egzemplarzy ma Biuro nasze dostarczyć.



NACZELNY KOMITET NARODOWY
BIURO PRAC EKONOMICZNYCH.

Kraków, dnia 9 lipca 1916.

JWielmożny Panie Prezesie.

Korzystając z łaskawego przyzwolenia rozpoczynam z dniem dzisiejszym dwutygodniowy urlop.-

Z wysokiem poważaniem

D-r Z. D. Golińska.

Dr. ZOFIA DASZYŃSKA-GOLIŃSKA
REFERAT PRAC EKONOMICZNYCH N. K. N.

KRAKÓW, dnia 18/V 1917.
GOŁĘBIA 20

Wielmożny Panie Prezesie.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie tygodniowego urlopu, ponieważ wyjechać muszę do Sosnowca i Warszawy.
Gdybym dla WPana mogła coś przy tem załatwić, proszę o dyspozycję. Wyjeżdżam jutro o 1^{25} w południe.

Z wysokiem poważaniem
Dr Z. D. Golińska.

Dr. ZOFIA DASZYŃSKA-GOLIŃSKA
REFERAT PRAC EKONOMICZNYCH N. K. N.

KRAKÓW, dnia 11/X. 1917.
GOŁĘBIA 20

Ekscelencyo.

Przesyłam projekt przedmowy do obecnie drukowanej książki " Zagadnienia polityki gospodarczej w Polsce po wojnie " - wydawnictw B.P.E. tom II. Po uzupełnieniu i ewentualnych zmianach prosiłabym uprzejmie o zwrót na moje ręce dla oddania przedmowy do druku.

Z wysokiem poważaniem

Z. Daszyńska-Golińska






[illegible]

474

Wielmożna Pani
Prezesie!

Kwestyonaryusz przyjęty na dzisiejszem posiedzeniu Komisyi poprzedza kilka słów wstępu, w którym Komisya Ek. N. K. N. zwraca się do przemysłowców, wyjaśniając swoje cele i prosząc o pomoc.
Wstęp ten był odczytany i aprobowany, przysłać go jednak nie mogę, bo już poszedł do drukarni.






pospiech jest w tej sprawie pożądany,
ponieważ p. dr. Piekarnik chce za-
słać druki do Królestwa, odjeżdża
w niedzielę.
Zwracam się z uprzejmem zapy-
taniem, czy pozwoli WPan
wydrukować swoje nazwisko jm.
p.; bo lepiej to będzie wyglą-
dało, niż wydane bezimiennie.

Wyrazy wysokiego szacunku
i poważania łączy:
Dr. J. D. Piliński.

Kraków. D. 19/VII.

860

Wielmożny Panie Prezesie!

Dowiaduję się w tej chwili, że W. Pan dopiero koło piątku wraca do Wiednia. Wobec tego zwracam się z uprzejmem zapytaniem, co będzie z posiedzeniami ekonomicznemi we środę i czwartek.

A zatem:

a) Prof. Buzek przyjedzie na pewno, są referaty Jego i moje Kom. demograficzna może tedy zasiadać.

b/ Jakie stanowisko zająć jednak w obec instytutu ekonom. Nie możemy tu powziąć żadnej decyzji bez przedstawiciela N.K.N. Zaproszeni prof. Bujak, prof. A. Krzyżanowski jako przedstawiciel Polskiego Tow. Statystycznego, dr. Biegeleisen. Może p. Rejent Stanewski przyjedzie; rzadko także przedstawicieli; a nie to czy nie poprosić dr. Marka lub dra Srokowskiego?

c/ Największą trudność przedstawia

jednak posiedzenie podk. handlowo-
celnej, które ze względu na wielką
liczbę zaproszonych z Krakowa i
z po za niego trudno byłoby przełożyć.
Przypominam, że chodzi tu o kwestyę
aktualną, bo o udział p. bar. Bat-
taglii w pos. Środk.-europ. Związku
Gospod. w Berlinie (26 lipca). Pisa-
łam do p. dr. Rosnera z prośbą, aby
przyjechał. Czy nie byłoby dobrze
żeby W. Pan Prezes tę prośbę poparł.

d) Oddz. Komunikacyjna da sobie radę i mam nadzieję, że wkrótce pracę ukończy.

Oczekuję łaskawej odpowiedzi

Łączę wyrazy

wysokiego poważania.

Dr Z. D. Golińska.

Przepraszam za formę listu, ale piszę bez binokli w biurze dla pośpiechu.

Sobota.

1187

Wielmożny Panie Prezesie!

Przesyłam sprawozdanie z podróży do Królestwa. Przywiozłam tyle materyału, że mogę bezzwłocznie przystąpić do jego syntezy, to znaczy przygotowania memoryału dla W. Pana. Poza tem mam różne sprawy i zapytuję się czy mogłabym dziś jeszcze z W. Panem się widzieć.

Z wysokiem poważaniem

Dr Z. D. Golińska.






Kraków. – d. 7/II.
1912

Wielmożny Panie
Prezesie!

W sprawie b. ważnej proszę o łaskawe udzielenie mi posłuchania jutro lub pojutrze na cztery oczy. Dziś nic mogę ścisłego spisać trzeba co się dowiedziałam. Proszę o wyznaczenie godziny.

Z wysokiem poważaniem
Dr Z. D. Golińska.

Niedziela.

Wielmożny Panie Prezesie!
Udało mi się zebrać cały skrypt broszury „Die Bedeutung Polens f. Russland."
Arkusz I ma Pan w korekcie, poza tem brak tylko 1 strony.
Przesyłam to, przypuszczając, że się może przydać do przedmowy i przepraszam jeśli czynię

w ten sposób zamach na które-
go.
P. hr. Rostworowski zajmał
w sprawie do mego biura
i umówił się, że przyjdzie
nazajutrz na dłuższą po-
gadankę, ale nie był dotąd.

Łączę wyrazy poważania i
szacunku

z Z. D. Polińska.

Kraków 30/III 1917.

Wielmożny Panie Prezesie!

Powołując się na dzisiejszą rozmowę załączam ad 1/ w sprawie rekwizycji. do Eks. Bobrzyńskiego 2/. w sprawie jeńców wojs. polaków. do wiadomości i uznania JWPana Prezesa

Łączę wyrazy gł. sz. Dr. K. Goliński




Kraków 20 kwietnia 1917.

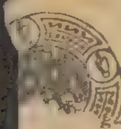
Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Ponieważ sprawa moja wojskowa wymaga uporządkowania, więc przysyłam przez p. Radcę Starzewskiego podpisaną formalną prośbę, umotywowaną, co do przydziału ze strony Legionów Polskich do Archiwum Wojennego w Krakowie. Inaczej jako urodzony 1868 mogę mieć przykrości, choć jak załącznik 3 podania wykazuje niema wątpliwości (bo AOK. potwierdza przez wyreklamowanie moją obecność w Legionach)

Chodzi tu jednak o ciągłość pracy, o możność poruszania się i wydatną pracę dla jeńców polaków i całej biedy internowanej z Królestwa Polskiego, która się o Kraków opiera.
Przesyłam dla tego do Niedźwiedzia prośbę, gdyż wiem że Ekscelencja Szeptycki dziś tam z Krakowa wyjeżdża.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Dr. Stanisław Gołąbski



…e Daten im dienstlichen Eingange der …els Typendruckapparates ausgefer…n Telegramme bedeuten: 1. den …en des Aufgabeamtes, 2. die Aufg…nummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: … Eingangsnummer: …

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der … zur Beförderung oder Bestellung ü…gebenen Telegramme keine wie immer …ete Verantwortung.



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von … auf Ltg. Nr. …

am … 191… um … Uhr … M. … Mitt.

durch: …

… Nr. … Taxw. … (W … Ch …) aufgegeben am … 191… um … Uhr … M. … Mittag.

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)





Kraków 20/12 1916

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie!

Stosownie do wyrażonego przez Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa życzenia, pozwalam sobie przedłożyć odbitą na maszynie rozprawę w terminie jaki mi Jaśnie Wielmożny Pan zakreślić raczył.

Ponieważ z powodu wyjazdu Pana Prezesa

do środka nie miałem sposobności osobiście z Nim mówić, przeto musiałem to uczynić na zasadzie drogą listu; oczywiście na każde wezwanie Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa stawię się w oznaczonym mi czasie.

Równocześnie piszę do prof. Tilla o wydrukowanie pracy w Przeglądzie prawa.

Raczy Jaśnie Wielmożny Pan Prezes przyjąć odemnie wyrazy czci

najgłębszej i oddania, z jakimi mam zaszczyt kreślić się:

Uniżonym i powolnym sługą:

St. [illegible]

Kraków 22/1 1917 r.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dowiedziawszy się u N.K.N. o słabości Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa pośpieszam wyrazić moje gorące życzenie, aby Jaśnie Wielmożny Pan jak najrychlej mógł powrócić do zupełnego zdrowia, co jest z pewnością pragnieniem nie tylko jednostek, ale i ogółu.

Zarazem mam zaszczyt donieść, że pracę moją oddałem przed około 2 ty-godniami do drukarni uniwersyteckiej dla prof. Wróblewskiego, który mi przy-rzekł wydrukowanie odbitek za [illegible]. Ponieważ jednak - jak się dowiaduję - prof. W. zamknął pracę w biurku i od tygodnia już w drukarni nie był, przeto ośmielam się podać to do wiadomości Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, tem więcej, że według załączonej (już trzeciej z rzędu) kartki prof. Till ponagla mnie o nadesłanie pracy z tem, że ją natychmiast

wydrukuje. Prof. Tellowi odpowiedziałem
już wcześniej z podziękowaniem i o-
-świadczeniem, że praca będzie druko-
-waną w Czasopiśmie — może więc
jeszcze Wielmożny Pan Prezes
raczy Swoim wysokim wpływem
spowodować przyspieszenie drukowa-
nia pracy w odbitkach; obawiam
się bowiem, że urgens z mej strony
mógłby urazić prof. Wróblewskiego.

Z wyrażeniem najgłębszej czci
i oddania

powolny sługa:

H. Gołąb.

Kraków 7 kwietnia 1917.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Ponieważ wskutek przeziębienia się nabawiłem się silnej gorączki, przeto nie mogłem jeszcze raz przed Świętami złożyć Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi swego uszanowania i życzyć wszystkiego

---

najlepszego. Pozwalam sobie więc
uczynić to listownie i zarazem
donieść że korekta mej pracy
obejmującej przeszło 4 arkusze
druku (70 stron), została już
przed paru tygodniami przezemnie
ukończoną; odbitka jednak
pojawić się nie może tak długo
dopóki prof. Wróblewski nie
przeprowadzi korekty językowej.
Po świętach będę musiał za-

- 7 -

mogę złożenia bliżej o tem relacji; tymczasem wyrazy najgłębszej czci i przywiązania łącząc polecam sobie łaskawie się

Jestem Wielm. Pana Profesora
uniżonym sługą:

St. Gołęb[illegible]

[illegible] 16 sierpnia 1918 r.

Ekscellencyo!

Pozwalam sobie donieść W. Ekscelencyi, że sprawa moja dotąd nie została załatwioną. Stosownie do udzielonej mi przez Ekscelencyę wskazówki udałem się do p. Krzyżanowskiego z prośbą o przypomnienie [illegible] tej sprawy, co mi też natychmiast przyrzekł. Wszo-

-raj przerwałem urlop i przyjechałem
specjalnie do Krakowa, aby się dowie-
-dzieć, czy sprawa odeszła do Wiednia
i poczynić kroki w Min. celem
jej zatwierdzenia. Prof. Krzyżanowski
oświadczył mi, że Dziekan obiecał
Mu szybkie załatwienie sprawy
już przed około 2 tygodniami i
radził mi abym przez trzecią osobę
dowiedział się o [illegible] w Dziekanacie.
Posłałem tam kolegę D^ra Jaworskiego
który stwierdził, że sprawa dotąd leży

i że wedle przewidywań Dyrekt. odejdzie dopiero z końcem września (!). W tych warunkach trudno zeszłe postarać się o szybkie zatwierdzenie w Min. a mam znakomitą sposobność i prawie pewność, że tam sprawa szybka nie będzie.

Wyjeżdżam dziś z powrotem na wieś i wrócę do Krakowa 30 bm. Tymczasem napisałem Kozłowskiego, aby był łaskaw osobiście wpłynąć na załatwienie sprawy. Uważam jednak za obowiązek ... o tej przebiegu

Waszej Ekscelencyi, sądzę, że może Ekscelencya raczy znaleźć jakiś sposób, aby jeszcze sprawa bez dalszej zwłoki do Września poszła. Muszę o to prosić bardzo Ekscelencyę.

Kończąc wyrażam nadzieję, że Ekscelencya [illegible] i przyjdzie niezwłocznie do zupełnego zdrowia i sił tak wszystkim potrzebnych i dołączając wyrazy najgłębszej czci i poważania

pozostaję uniżonym sługą

H. Gołąb.

XIV. [illegible]

[illegible]

Kraków 14/8 1919 r.

Ekscelencjo!

W odpowiedzi na cenny list Ekscelencji z 12 bm. mam zaszczyt odpowiedzieć:

W Dz. p.p. od 1907 – 1914 nie znajduje się nic, coby dotyczyło konwencji z r. 1902. Natomiast, o ile chodzi o konwencje haagskie z lat 1899 i 1907 znajdują się w Dz. p.p. z r. 1913. (str. 457 i X VIII Stück, ausgegeben u. versendet am 5 September 1913) następujące postanowienia prawne w

N^ro^ 173 (–188) 193 Dz. p.p.

173: Übereinkommen zur friedlichen Erledigung internationaler Streitfälle (I Übereinkommen der I Haager Friedenskonferenz)

174: Ü. betreffend die Gesetze u. Gebräuche des Landkrieges (II Ü. der I Haag. Friedenskonf.)

175: Ü. betr. die Anwendung der Grundsätze des Genfer Übereinkommens v. 22/8 1864 auf den Seekrieg (III Ü. des I Haag. Friedenskonf.).

–/.

176 : Erklärungen a) über das Verbot der Verwendung von Geschossen mit erstickenden oder giftigen Gasen- u. b). über das Verbot von Geschossen, die sich leicht im menschl. Körper ausdehnen oder platt drücken (Erklärungen der I Haager Konf.)

177 : Ü. zur friedlichen Erledigung internationaler Streitfälle (1. Ü. der II Haager Friedenskonf.)

178 : Ü. betr. die Beschränkung der Anwendung der von Gewalt bei der Eintreibung von Vetragsschulden (II Über. der II Haager Konf.)

179 : Ü. über den Beginn der Feindseligkeiten (III Über. der II Haager Konf.)

180 : Ü. betr. die Gesetze u. Gebräuche des Landkrieges (IV Ü. der II H. FK.)

181 : Ü. betr. die Rechte u. Pflichten der neutralen Mächte u. Personen im Falle eines Landkrieges (V Ü. der II H. FK.)

182 : Ü. über die Behandlung der feindlichen Handelsschiffe beim Ausbruche der Feindseligkeiten (VI Ü. der II. H. FK.)

183 : Ü. über die Umwandlung von Handelsschiffen in Kriegsschiffe (VII Ü. d. II H. FK.).

184 :
-tig
185 :
in K
186 :
Gen
187 :
- n
der
188
in
~~189~~ :
193
T
Fra
pa
pme
rt

184: Ü. über die Legung von unterseeischen selbsttätigen Kontaktminen (VIII Ü. der II H. FK.)

185: Ü., betr. die Beschiessung durch Seestreitkräfte in Kriegszeiten (IX Ü. der II. H. FK.)

186: Ü., betr. die Anwendung der Grundsätze des Genfer Ü. auf den Seekrieg (X Ü. der II H. FK.)

187: Ü., betr. gewisse Beschränkungen in der Ausübung des Beuterechtes im Seekriege (XI. Ü. der II H. FK.)

188: Ü., betr. die Rechte u. Pflichten der Neutralen im Falle eines Seekrieges (XIII Ü. der II H. FK.)

~~189: Schiedsvertrag zwischen~~

193: Internationales Übereinkommen vom 21 Dezember 1904, betr. die Befreiung der Spitalschiffe von Hafengebühren.

Traktaty zawarte w Dz. pp. N. 173 -176 (włącznie) podpisano w Haadze 29 lipca 1899, ratyfikowane przez austr. Cesarza 10/6 1900, dokument ratyfikacyjny złożono w Haadze 4/9 1900)

Natomiast - traktaty zawarte w Dz. pp. N- ...

– 188 (właściwie), podpisano w Haadze 18/10 1907, ratyfikowane przez cesarza 17/11 1909, dokument ratyf. złożono w Hadze 27/11 1909).
wreszcie: Konwencję zawartą w Dzpp. № 193, podpisano w Hadze 21/12 1904; ratyf. przez ces. 25/2 1907; zdeponowano w Hadze 26/3 1907 r. –
Gdyby mi Ekscelencja napisał o jakie umowy z 1902 Mu chodzi – poszukam ~~mój~~ gdzieindziej, ale może to omyłka.[2] Także Cybichowski w międzynar. prawie wojennem (1914) cytuje (str. 8) w materyałach: protokoły i uchwały konferencyi haagskich z r. 1899 i 1907, ogłoszone pod tytułem: a) Conférence internationale de la Paix, 1899, b) Deuxième conférence internationale de la Paix, 1907.
Sprawa moja jeszcze nie odesłana do Warszawy; zachodzi obawa, że gdy nominacja na pobory pardzierniku tj. na czas rozpoczęcia wykładów nie nadejdzie – Engel wzbroni mi wykładów, jako kolidujących z urzędem – jestto nawet rzeczą pewną. Tymczasem Stefan Estreicher zamierza dopiero z końcem b. m. lub z początkiem przyszłego odesłać akta do Warszawy. Śmiem Ekscelencję prosić o opiekę nad tą sprawą. Ja z Krakowa dopiero z końcem b. m. wyjadę na 4 tygodnie. Wyrazy czci najgłębszej i przywiązania oraz ucałowanie rączek dla Jej Ekscel. Tyczę uniżony sługa
Stan. Gołąb.

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezesie.

Przy niniejszem mamy zaszczyt przesłać do wiadomości J. Wielmożnego Pana Prezesa odpis pisma, wystosowanego do JWP. Posła Ign. Daszyńskiego.

Z wyrazami głębokiego szacunku

A. Górecki

Aleksander Jankowski

W Piotrkowie dn. 26 czerwca 1916 r.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Drogą postronną doszły nas wieści, że JWPan Poseł na ostatniem posiedzeniu Komisyi Wykonawczej N.K.N. powołał się na istnienie wśród współpracowników D.W. NKN opozycyi przeciw działalności Szefa D.W., ppułk. W. Sikorskiego. Wobec tego stwierdzamy, a przekonani jesteśmy, że opinię tę podzielają wszyscy, do którychby odnosić się mogło określenie nieścisłe zresztą „opozycya" – że współpracownicy D.W. niezależnie od indywidualnych zapatrywań stali zawsze i stoją na stanowisku lojalności wobec D.W., że poczuwają się do solidarności z działalnością D.W., że zwłaszcza obca im była i jest chęć zdezawuowania Szefa D.W. Wymianę zdań i opinii między prezydyum D.W. a współpracownikami uważamy za sprawę wewnętrzną D.W., a przekonani, że przemijające trudności, sytuacye wytworzone, przezwyciężyć się dadzą, zastrzegać się pragniemy przeciwko próbom wywoływania opinii o osłabieniu spójności ideowej D.W.

Odpis tego pisma przesyłamy do Prezydyum N.K.N. na ręce JWPana Wiceprezesa Wł.L.Jaworskiego.

Z wyrazami poważania i szacunku

Dr Tadeusz Grabowski

Zastępca Kierownika Biura Prasowego
Dep.Wojsk.NKN

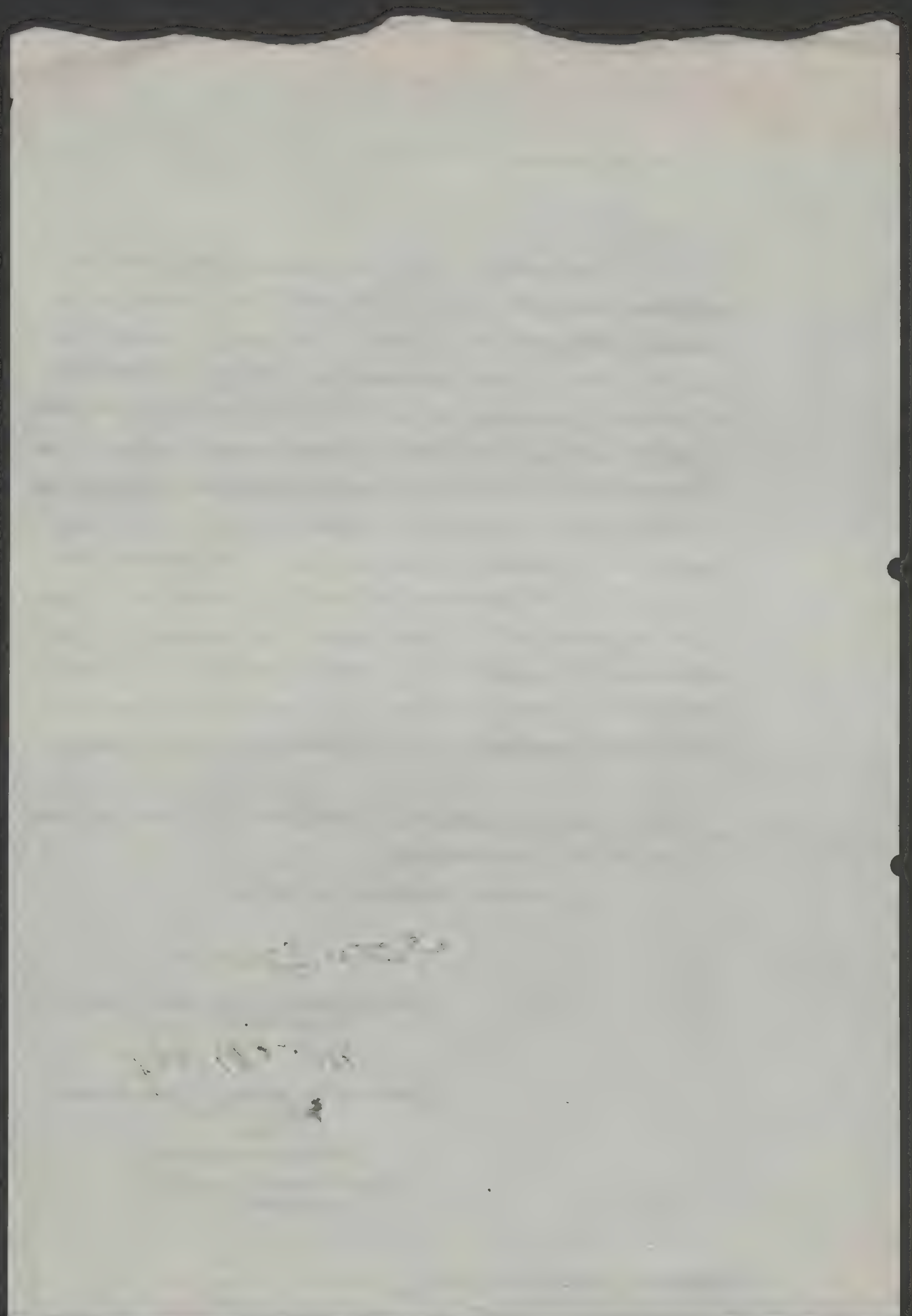
Piotr Górecki

Kierownik Centralnego Biura Werbunk.
Dep.Wojsk.NKN

Aleksander Tutkowski

Oficer werbunkowy Leg.Pol.
w Radomiu

W Piotrkowie, dn.26. czerwca 1916.



26/9 16

Kochany!

W sprawie konferencyi chodziło mi oczywiście o przedwstępną informację tutaj a wypracowanie w Wiedniu, a nie o uchwały. Ale skoro znajdujesz, że sprawa na zwłoce nie ucierpi, to odroczymy zebranie komisyi na październik.

Twój szczerze oddany

A. Górski










ANTONI GÓRSKI

~~[illegible] BENCKA 4. PARTER~~

Kochany! Zapewne jutro (wtorek) wieczór pojadę do Wiednia dla spraw Wydziału. Czy nie uważasz, że należałoby pierwej zwołać komisyę wyprawną w lipcu (Ty, Fierich i ja) dla różnych postulatów i dla sprawy wykładów pr. cywilnego?

25/9 Twój Kgon

Kraków dnia 9go Października 57

Szanowny i Łaskawy Panie Prezesie

Z głębokiem wzruszeniem przeczytałem te kilka słów, które do mnie przed wyjazdem Pan Prezes napisać raczył. Za tyle dowodów łaskawej życzliwości i zaufania, których w ciągu ostatnich miesięcy ze strony Pana Prezesa doznałem, wdzięcznym będę zawsze.

Ludwik Morstyn Panu Prezesowi powie, jakie powody skłoniły mnie do pozostania w Krakowie — mam więc nadzieję, że mi Pan moje postępowanie wybaczy i że złe go nie weźmie Prezesem tworzę w Krakowie — a gdy ona minie, wyj N. K. N. na swoje dawne śmiecie

powrócę - będę najszczęśliwszym jeżeli
się w czemkolwiek będę mógł Panu
Prezesowi w czemś przydać

Jeszcze raz dziękuję za wszystko
dobre, któregom od Pana Prezesa doznał,
łącze wyrazy najgłębszego szacunku,
pozostaję zawsze oddanym Jego sługą

Jan Górski

Jaśnie Wielmożny
Panie Profesorze!

Właśnie dowiedziałem się o powrocie p. Ireny do Wiednia; pospieszam przeto przesłać JWPanu Profesorowi wyrazy radości z powodu tak szczęśliwego zakończenia. Przynajmniej to jedno odciążenie na owej wiadomej kamienisto ciernistej drodze.




życzę, aby ów powrót był przyczyną do rozmnożenia się i przeprowadzenia również szczęśliwego całej sprawy.

„Spero, ergo sum"!...

Raczy JW Pan Profesor przyjąć przy tej sposobności wyrazy najwyższego szacunku i poważania, z jakiemi się kreśli

zawsze wdzięczny

Karol Górski

Wiedeń 28/VI 1915.

1941

Jaśnie Wielmożny
Panie Profesorze!

Przejeżdżając przez Kraków, chciałem osobiście złożyć moje uszanowanie i podziękowanie, niestety nie zastałem.
Jestem obecnie w Kielcach, przydzielony jako urzędnik polityczny do Kreis-Kommando. Specjalnie mam oddany referat gminny.
Pozwalam sobie choć tylko listownie złożyć najserdeczniejsze słowa podzięko-

[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Za ciągłą niezasłużoną niczem z mej strony życzliwość, jaką mię Pan Profesor otacza nie dając mi żadnej sposobności do odwdzięczenia się.

Przesyłając niskie ukłony, ucałowania rączek dla Pani Profesorowej, i wiele serdeczności dla wyzwolonego p. Irona, kreślę się z wyrazami najwyższego szacunku i poważania.

Zawsze wdzięczny

Dr Karol Górski

Kielce 25/IX. 1915

Pocztówka



LUBLIN

Wielmożnym
Państwo
Dr Leopoldowie Lenowscy
Kraków
ul. Studencka l. 14

Najserdeczniejsze życzenia
wesołych Świąt oraz
niskie ukłony przesyłam
dla WPaństwa Profesorstwa

Dr Karol Górski

Lublin 5/IV 1917

H.

Nakład autora Prawa zastrzeżone

K. RAYSKI
LUBLIN. Brama Grodzka


Lublin Brama grodzka
VIII-19

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

WARSZAWA, d. 16/II 19 r.

№

Ekscellencyo!

Teraz dopiero, nie wiem i nie rozumiem, jakim przypadkiem pomyłka w Min. Rol., gdy szef referatu ogólnego zapewnia (z grudnia 11 r.b. że ostatni numer jest 16 ty) przysłano mi 17 i 18 Nr. które przesyłam.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania, uszanowania i najserdeczniejsze pozdrowienie dla całego Domu

Karol G[illegible]ski

Warszawa 20/I 1915 r.

Ekscellencyo.

Już dawno wybierałem się pisać, ale czasy były jak wiadomo tak niewesołe, że aż nie warto było to, co tu donieść z warszawskiego bruku.

Obecnie nastała lepsza pogoda, może nie na długo, ale nauczony gorzkiem doświadczeniem staram się sam dla siebie przypominać ulubioną myśl „carpe diem". A dies będą to w każdym razie coraz mniej.

Stałem się siłą rzeczy i [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] chce [illegible] [illegible]
definitywnego powiedzieć o człowieku
po dwóch dniach współpracy przed-
stawię się miło. Starszy człowiek
[illegible] [illegible], grubo [illegible].
ważny bonus curator, powiedział-
by Rzymianin. O ile naturalnie
nie są to fausses apparences, ale
na razie przynajmniej dotąd.

Aktualnie nie mam nic do
doniesienia. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Chce może nie całkiem

ściśle, bo na prowincji (objeżdżałem teraz znowu przez tydzień samochodem z poprzednim ministrem całą lubelską ziemię) jest silny ruch agitacyjno-wyborczy. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Na razie bo kiedy ich kiedy dziś najwyższe znaczenie ma biblijne: Nie wiecie dnia ani godziny.

Był jeszcze jeden [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wprost szalony nawał pracy. Korzystam z „interwału gabinetowego", bo nowy minister także daje się [illegible] cały dzień pracować. [illegible] [illegible] jestem z niego [illegible] [illegible] [illegible] tem [illegible] [illegible]

Jeśli Ekscellencya znalazłaby dla mnie chwilę czasu, proszę łaskawie przedewszystkiem donieść co słychać z [illegible] i jak zdrowie Ekscellencyi?

Przesyłam dla Pani ucałowanie rączek, dla Ekscellencyi niskie ukłony.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

Zawsze wdzięczny

Karol Górski

p. [illegible]

[illegible]

~~Dr~~ Karol Górski

27/IX 14

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] – [illegible] 4 . [illegible]

[illegible]

[illegible]

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

WARSZAWA, DN. [illegible]

№ .....

Wielce Szanowny Panie Profesorze.

Pan Kallenbach dziś oddał mi list i dziś już wysyłam dzienniki nowe dzięki uprzejmości p. Dunikowskiego.

Co do ekspedycji rzeczy wspomnianych, jest dość trudne, ale i tej sprawy nie spuszczę z oka.

Teraz [illegible] [illegible] znacznie [illegible] [illegible] wszystko [illegible] [illegible] nie [illegible]

Drukarnia Państwowa № 4851. 5-IV/19. 20000

[illegible] mi [illegible] [illegible] v [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible], [illegible] [illegible]

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

№

WARSZAWA, DN. 25/VIII 19 19 r.

Wielce Szanowny Panie

Profesorze!

Przez okazję posłałem dziennik nasz od 23go N. do 39 Nr. – Spodziewam się, że doszedł. Potem sam posłałem w kopercie wydane numery ~~39~~ 40 i 41, które ostatnio się ukazały. Jak tylko wyjdzie nowy numer następny, prześlę go zaraz.

Łączę wyrazy mego [illegible] [illegible]

P.S. To [illegible]

[illegible] Nr 619. 30-VI 19. 10000

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

WARSZAWA, DN. [illegible] 1919 R.

№ ______

Ekscellencjo!

Pan Domanowicz przysłał na moje ręce Dzienniki Komisarza Oleńskiego, wszystkie bez Nr. 1-9 (te podobno są u Jego Ekscellencji) i bez Nr. 11 jak dotąd [illegible] przez Pana.

Nowe żadne nie wyszły, bo jest jeszcze [illegible].

Gdyby Pan [illegible] tego [illegible] [illegible]

Drukarnia Państwowa № 4851. 5-IV 19. 20000.

łączę pozdrowienia i uściski ukłony

J. Pi[illegible]ski

Ekscellencyo

W sprawie Dziennika Urzęd. Min. Rolnictwa przesyłam pismo redaktora tegoż dziennika które najlepiej przedstawi stan sprawy, o której idzie. Po otrzymaniu odnośnych numerów zaraz je prześlę Ekscellencyi.

Przesyłam wyrazy najgłębszego poważania i szczerej uległości.

Zawsze oddany

Józef [illegible]

[illegible]

W [illegible] 14. II. 1916

Jaśnie Wielmożny Panie
Profesorze i Prezesie!

Zawiązany we Lwowie komitet techników omówić zamierza w szeregu artykułów sprawy miejskie. Podpisanego zaproszono do napisania słów kilku o organizacji miejskiej służby technicznej, co na podstawie znajomości literatury o ustroju naszej i zagranicznej administracji miejskiej rzeczy rozwinąć można. Literatura ta leży jednak poza sferą mego zawodu i nie jest

mi znanej:

Wielmożny Pan Prof. Dr L. Górski, do którego udałem się z prośbą o wskazówki, zalecił mi prosić o radę Wielmożnego Pana Profesora; czyniąc to niniejszem a przepraszając najusilniej za śmiałość dziękuję z góry za łaskawy trud.

Chodzi [illegible] głównie o poznanie zasad wspólnej administracyi miast niemieckich, angielskich, szwajcarskich i francuskich, przyczem dostępną będzie dla mnie jedynie literatura polska i niemiecka, gdyż nie znam innych języków.

Kreślę się z wyrazami naj-
głębszego szacunku i powa-
żania

Inż. Kazimierz Górski
radca bud. Mag. w N. Sączu

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates angefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Leitung: ... Eingangsnummer: ...

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...

am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ...

... Nr. ... Taxw. ... (W ... Ch ...) aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

D. S. Nr. 769. (Auflage 1918.)



═ Grand Hôtel ═
Cracovie, Galicie (Autriche)

4/XI

Wobec złożenia wyjazdu naszego do jutra, dziś pozostajemy do dyspozycji Ekscelencji, i chętnie przybędziemy o 6ej lub innej wskazanej godzinie wieczornej.

Prosiłbym jednak o łaskawe wyznaczenie godziny aby móc resztą wieczoru dysponować.

Z głębokim szacunkiem
i poważaniem
Andrzej Górski

Warszawa 20/5

Ulica Foksal No 8

Wielce Szanowny Panie Profesorze.

Sąd postanowił skazać mnie na 4 dni aresztu bez zamiany na grzywnę. Tego się domagała strona oskarżająca, względnie że wszystkie wystąpienia mem [illegible] (resp. [illegible] - katolikom (Wschodnim)) nie napisane w Gaz. Warsz. zupełnie nie od mnie się odnoszą lecz ostatnie do gabinetu Marszałka i wogóle szczególnie — co nie zostało

w mej obronie należące sprostowanie
za to musiałem się nasłuchać wyrzu-
tów na temat ogromnego grzechu
o atakowaniu tak świętobliwego
wzorowego obywatela jakim jest p.
Z. Wasilewski –
Obrona moja była jak na sąd [illegible]
zbyt nadto rzeczowa i objektywna i
akcentu okazania siły – słowem
zanadto gentelmeńska.
Jeśli przysługuje mi należące mi
[illegible] aby apelować – co też

zwolitem, ale wynik jest wątpliwy wobec
braku odpowiedniego adwokata drugiego,
który by wniósł element polemiczny-
i polityczny. Tudzież kryminaliści
ści albo ND albo - [illegible] jest wątpli-
wa państwowej. Wobec tego napisałem
do adwok. Szwarnickiego w Krakowie
~~[illegible]~~ Wolska 19, prosząc by się podjął
mej obrony. Dotąd odpowiedzi nie
mam - a jest [illegible] [illegible] wobec
~~[illegible]~~ on [illegible] ze względu że jest
dyrektorem policji [illegible] Krajowej:
w Krakowie.

dla tego pozwalam sobie najuprzejmiej prosić Sz. Profesora o łaskawą pomoc tj. o wywarcie pewnej presji na adw. Dwernickiego – lub o wskazanie mi kogoś innego odpowiedniego.

Tu nadmienię, że w razie otrzymania wyroku Kasacyjnego honor. może każdy.

Apelację dziś wniosłem – mam więc prawdopodobnie parę tygodni do sprawy i czas na wyszukanie odpowiedniej adw. bez której wogóle rezygnować z sprawy mi warto. Przyznawszy tylko życzliwości Sz. Profesora pozwoliłem sobie trudzić Go za co serdecznie przepraszam i prosząc i łączę serdeczności i pozdrawiam Wł. Górski.

Foltsal 8. 10/6

Wielce Szanowny a [illegible] mi

Panie Profesorze.

Jako Beitrag zur Kenntniss naszych ślimaków pontowych Donawy, że niegdyś [illegible] od Szanownego Prof. mi otrzymałem. Aby właściwe rozpatrowanie się w [illegible] pozwalam sobie nadmienić, że Dr. Dwernicki odmówił mi

[illegible]

Polecę mu posła Liebermana -
uczciwy dziś już do jakiegoś posel-
stwa przydatnego - dalej w drugim
rzędzie Dr. Greka ze Lwowa, który
prawdopodobnie jednak jest zdolny [illegible]
na adwokata wiary - będzie trudny do
zdobycia i nadmiernie pewnie kontro-
ny. Dalej Dr. [illegible] ze Lwowa.
Dra Szalaya z Krakowa - podkreślając
dodatnio Lwowiance.
Sprawa może pójść do apelacji.

Być [illegible] będzie wezwany - może za 2-3 miesiące, może raptem teraz. jeżeli to Księżnej dogadzać będzie.

Byłbym nadzwyczaj wdzięczny, gdybym mógł znać opinię Ks. O. Profesora co do osób wyżej [illegible]

Oczekiwać też będę wiadomości, przy czem, jeżeli potrzeba będzie, przyjadę do Krakowa

Raz jeszcze dziękuję za tak

dnia dość pocieszający i we

wszelkiej cierpliwości tęże zapew

niamy stałego i głębokiego szacun

ku i poważania. Andrzej Górski

P. S. Przesyłam małą broszurę

[illegible] w sprawie rolnej, która się

tu dziś podobała choć w gruncie

jest na ludzi się nie przyda i

zapewnienie, że tylko ślepi i głusi

oraz [illegible] użyją tu mogą!

Szanowny Panie Profesorze

przesyłam [illegible] Taszyckiego [illegible] referat [illegible] Rostworowskiego [illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] Wałbrzycha.

Referat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] politycznej. Referat [illegible] [illegible] politycznej, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] k. Panie [illegible] [illegible] do referatu [illegible]

[illegible] referat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] politycznej.

[illegible] k. Pan Profesor [illegible] referatu i [illegible] [illegible] [illegible]

uzupełnienia referatem lub datami natury Krajoznawczej.

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Szanownemu Panu Profesorowi

pozwalam sobie przesłać dwie uwagi polityczne w sprawie nowej kancelarii i Dywizji Litewskiego. Uwagi te – nieco spóźnione, nie mniej jednak wolę je przesłać.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Edward Grabowski.

Warszawa.
[illegible] 5.
7 października 1916 r






Szanowny Panie Profesorze

Pozwalam sobie przypomnieć się pamięci Szanownego Pana i zapytać, jak stoją sprawy mojej osoby dotyczące, o których mówiłem z Sz. Panem i z racji których jeździłem do Wiednia.

ob. N. węgl. Nobel

Natarczywość moją usprawiedliwiam wobec sumienia własnego tym, że nie uważam tej sprawy za rzecz ściśle prywatną.

Przyznam się Sz. Panu Profesorowi, że w czasach dzisiejszych przykro mi pozostawać zdala od działalności ludzi, z którymi w liniach szerszych poglądów pragnąłbym bardzo współdziałać.

Nie będzie to chyba zarozumiałością, jeśli wyznam, że wydaje mi się, że nie bardzo wielu jest ludzi ożywionych szczerym przekonaniem i gotowych do szerszych widnokręgów współdziałania z grupą Sz. Panów, a przytem ludzi pióra i inicjatywy.

Nie wiem, czy Sz. Pan zdaje sobie sprawę, że niezależnie od innych prac statystycznych i gospodarczych mam silną skłonność do poważniejszej publicystyki, a skłonności tej warunki dotychczasowe mego życia nie dają się rozwijać.

verte

Na gruncie Warszawy czuję się zupełnie nie
na miejscu: nie mam wiary w przyszłość tutej-
szej teraz roboty; nadto ludzie tutejsi – połowiczni
Demokraci – zgoła mi do przekonania nie tra-
fiają. Wyobrażam sobie, że w Polsce znaleźć
się musi grupa poważnych polityków – nawet
charakterem swym zbliżona do grup politycznych
w Anglji, – polityków, którzy, oparci o prze-
szłość, mocno i bezwzględnie zarysowują
linje rozwojowe dla przyszłości, z szerokiem [?]
zrozumieniem powstających w warunkach
dzisiejszych potrzeb i prądów społecznych.

Takiej grupy w Kongresówce nie widzę.
Natomiast wydaje mi się, że się jej dopatruję
w Galicji. I dla tego się do h. [?] Panów zwróciłem.

Na gruncie Kongresówki dziś – pozostawać [?] –
działać nie mam ani wiary, ani ochoty; do
ludzi tutejszych nie mogę przystępować z odpo-
wiedniemi uczuciami. Nadto nie wydaje mi
się, abym był należycie w ich oczach posta-
wiony.

Statystyka ogniowa — rzecz, która daje mi dziś grosz mego zarobku — to na dziesiątne części za mało.

Wykładam nadto statystykę teoretyczną na letejnych kursach akademickich dla wyższej administracji; wydam ją chyba jako krótki podręcznik statystyki, którego w języku polskim nie ma (o ile mi wiadomo — ostatni w języku polskim podręcznik statystyki — to przekład Haushofera z r. 1875.)

Ale to wszystko — za mało. I te okoliczności skłaniają mnie do nudzenia Sz. Pana Profesora i do przypomnienia Mu się.

Łączę wyrazy uszanowania.

Edward Grabowski.

Warszawa.
Natolińska 5.
7 II 1917.

Wysłanie listu niniejszego przed 2ma z górą tygodniami utknęło na śmiertelnej chorobie Ojca mego. Dziś ma się już lepiej i nie sądzę, aby stan [illegible] jego [illegible] miał ewentualne zamierzenia moje pokrzyżować.

Racz jeszcze przyjąć dla Sz. Pana [illegible] wyrazy głębokiego uszanowania

Warszawa 24 II 1917 Sobota.

Edward Grabowski.

Szanownemu Panu Prezesowi w przejeździe z Warszawy do Zakopanego chciałem złożyć uszanowanie i, nie zastawszy Go w Górskiej, pozwoliłem sobie zajść do domu. Wątpię, bym zdołał uchwycić chwilę wolną Szanownego Pana. Zostawiam przeto egzemplarz artykułu o Litwie i Białej Rusi w liczbach; artykuł miał być drukowany w „Warszawskim Ekonomiście"; jednak cenzura niemiecka go nie puściła (w ogóle o Litwie niemal wspominać w druku w Warszawie nie wolno.)

Załączony artykuł jest odbitką złożoną do druku i rozrzuconą bez wydrukowania. Gdyby się N. K. N.-owi, lub też jakiemukolwiek czasopismu tutejszemu przydał, chętnie nim służę. Za miesiąc w przejeździe powrotnym z Zakopanego do Warszawy do Sz. Pana się zgłoszę i m. i. i o losy artykułu zapytam.

Łącząc wyrazy uszanowania.

Edward Grabowski.

Adres w Zakopanem: Willa Krywań.

niedziela. 5 VIII 1917. god. 4 popoł.

PRAESIDENT

DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-KOMITEES

WIEN, ...

I. NEUTHORGASSE 9.

W Krakowie, d. 8/X. 1917.

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie,

Otrzymałem był przed paru dniami zlecenie wygotowania raportu z działalności [illegible] hr. Ledóchowskiej w Kopenhadze. Mimo najlepszych chęci nie mogłem od razu uczynić zadość życzeniu JW Pana Prezesa, ponieważ żadnych






dawniejszych raportów Dra Wyszkiewicza znaleźć nie można było — Dr Kot gdzieś je zamknął.

Obecnie, po powrocie jego i Dra Dąbrowskiego rzecz tę polecił Dr Kot wykonać swemu zastępcy, wobec czego ja jestem zwolniony od zobowiązania względem JWPana Prezesa.

Drowi Dąbrowskiemu tedy, jako od dawna referującemu sprawozdania sztokholmskie, przekazałem pozostałe u mnie papiery Dra Wdk.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania i czci

Dr T. St. Grabowski





„WIADOMOŚCI POLSKIE"
PISMO POŚWIĘCONE SPRAWIE LEGJONÓW POLSKICH.

W Krakowie, dnia 25/I 1915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie

Poufnych wiadomości z Warszawy nie było ani wczoraj, ani dzisiaj.
Przesyłam też tylko wiersz skryptów ze Szwajcaryi (3 franc.), oraz ulotkę druk à propos Ks. Chełmickiego z Warszawy — Te jeszcze nie przepisane — proszę o zwrot.
W końcu notatki z prasy otrzymanej obecnie (nr. 25 i 26) skrypta zapisane, dla orientacyi W. Pana Prezesa.
Załączam też najnowszy numer „Grom Wolności."

Proszę przyjąć wyraz najgłębszego poważania

Głąbowl.

25. V. 97

Szanowny Panie Prokuratorze,

Chciałem się pożegnać z Panem dziś rano, coś jeszcze podziękować za pomoc i zarazem poprosić o jeszcze jedną grzeczność. Zatrzymałem się niespodzianie do dziś u W. Tylko osobiście, aby się zobaczyć z p. M. Tarnowskim i prosić o polecenie do amb. Czernina w Sofii.

Niestety mimo trzykrotnego zadzwonienia

do hotelu, nie wysłem go zastać. Czy
nie mógłbym wobec tego prosić, by Szanowny
Pan Prokurator, widząc się niezawodnie i
z p. M. Tarnowskim, zechciał go poprosić o kilka

DR TADEUSZ STANISŁAW GRABOWSKI

słów polecających słowa do amb. Czernina
i przesłać je przez Minist. (Czoki) wprost
do Sofii, na ręce Konsula Bertoniego Karola [illegible]
Barto byłbym obowiązany. Z góry najuprzejmiej

KRAKÓW, UL. LUBICZ 24 dziękuję i łączę wyrazy poważania

Gr.

GENERAL-SEKRETÄR
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

Wielmożny Panie Prezesie,

proszę o łaskawą odpowiedź, czy przesłany mi rękopis p. Kulczyckiego o Galicyi mam natychmiast oddać do druku do drukarni Narodowej (Telza), czy też za pośrednictwem C.B.W. – Proszę się nie fatygować pisaniem, lecz chłopcu tylko odpowiedzieć: tak – lub nie, a w takim razie rkp. wstrzymam. Łączę wyrazy poważania.

Grabowski

221

Wielmożny Panie Prezesie,

Proszę bardzo Pana o łaskawe przesłanie załączonego listu mego do Dep. Polit. T.R.S. w sprawie roli mej w Bułgarji wobec upoważnień danych niejakiemu p. Sorzyńskiemu, które były zakreślone przez p. Kota

się do ewentualnego wyrzucenia. —
Proszę o [illegible]łkowe wyrażenie Sze[illegible] opinii — czy list zmienić wedle wska-
zówki dra Kota, czy też zostawić

DR TADEUSZ STANISŁAW GRABOWSKI

w pierwotnym brzmieniu. Cenię
go za wiedzę i wolę dra Kota.

Z najgłębszym poważaniem

Dr T St Grabowski

KRAKÓW, UL. [illegible] 24

FERD. HESS. HOTEL
ÖSTERREICHISCHER HOF
·WIEN·I·
ROTENTURMSTRASSE 18 – FLEISCHMARKT 10.

TELEPHON 16.590
Telegramm-Adresse: HESSHOTEL WIEN

Ein Ausspruch Sr. Majestät Kaiser Franz Josef I.:
„Gut geleitete und gut gefüllte Hotels
Sind ein Segen für Land und Leute."

WIEN, 13. VI 1912

Excelencjo, –

Ośmielam się prosić Excelencję o parę minut rozmowy. Zaznaczam, że nie w mej osobistej sprawie – dlatego też z większą śmiałością udaję się do Excelencji mając nadzieję, że pomimo wielkiego zajęcia, jakie z powodu parlamentu ma Excelencja – nie odmówi mi swego łaskawego wysłuchania. Przyjechałem na parę dni specjalnie z Krakowa i chodzi mi o załatwienie pewnej ważnej sprawy. Czy mogę być jutro w hotelu między 9-10 rano. Łaskawie uchwycenie Excelencji pisaniem – w razie niedotrzymania odpowiedzi, stawię się jutro w hotelu do pomienionej godziny. Przesyłam najniższy Excelencji [illegible] mojej [illegible], której [illegible] Excelencja [illegible]:

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Dr. [illegible] Grotowski

FERDINAND HESS

„HOTEL ÖSTERREICHISCHER HOF“

I. FLEISCHMARKT 10. WIEN I. ROTENTURMSTRASSE 18.

ZENTRALHEIZUNG o LIFT o ELEKTR. LICHT o MODERNER KOMFORT

Wien, am 9 lipca 1917.

W. Ekscelencjo –

Najmocniej przepraszam, że ośmielam się zabrać czas W. Ekscelencji. Przybyłem przed [illegible] tygodniami w celu ostatecznego dowiedzenia się, jak sprawa p. Zaleskiego Bolesława – jego rehabilitacji stoi. W swoim czasie, otrzymawszy łaskawe polecenie od W. Ekscelencji do Exc. Abrahamowicza, udałem się do niego – wysłuchałem jednak przemówienia ministerjalnego i Georgi odszedł. Zresztą sprawa jest niezależna od Ministra. Arcyksiążę [illegible] interwencji W. Książęcej raczył się dowiadywać w tej sprawie i jest popchnięto sprawę z Ministerjum obrony krajowej do ~~A.O.K.~~ N.K.A. i tam ma być ostatecznie załatwiona. Arcyksiążę przeniósł? uwagę, że w N.K.A. interwencja N.K.N. dużo by zrobiła – co do mojej drogiej sprawy kłopotliwe? ale pragnąłbym, aby [illegible] interwencją N.K.N. zwracam się prośbą do W. Ekscelencji, czy

Ein Ausspruch Sr. Majestät Kaiser Franz Josef I

„Gut geleitete und gut gefüllte Hotels,
Sind ein Segen für Land und Leute“

nic zaszło w tej sprawie jeszcze pomimo. Chodzi koniecznie o przyspieszenie. Może W. Ekscelencja byłby łaskaw dać mi do Kogoś z W. K. W. Bisk. lub liścik, a ja już dotrę do Kogo należy – aby sprawę nareszcie przyspieszono i do końca; człowiek od 17 miesięcy czeka na łaskę lub inne rozwiązanie sprawy. Może W. Ekscelencja zechce dać wskazówki, kiedy Go mogę widzieć aby moją sprawę załatwić – najmocniej i najserdeczniej W. Ekscelencję przepraszam – ale chodzi mi o załatwienie sprawy ostateczne.–

Szczery wyraz głębokiego szacunku.

Dr. Z. Grabowski.

Promemoria dla
W. K. A. notatka

Excelencjo,–.

Nie chcąc Waszej Excelencji zabierać czasu – ośmielam się zwró-
cić do Niej jeszcze w sprawie Maj. Zaleskiego – piśmiennie.
Dzięki uskutecznemu poparciu W. Excelencji szala ostatecznie przechyli-
ła się na stronę p. Zaleskiego. N.K.A. przychylnie zaopiniowała sprawę i odesła-
ła papiery do Komendy Legionów, która to komenda – z przychylnym,
a nawet zaszczytnym dla p. Zaleskiego wnioskiem odesłała do N.K.A.
Dowiedziałem się, że wszystko jest dobrze – tymczasem w N.K.A. od trzech
tygodni sprawa utknęła i papier nominacyjny nie wychodzi.
Komenda Leg. nie może w tej sprawie – chodzi o wyższą komendę ~~[illegible]~~
wygrać. Zwracam się przeto do Excelencji z najuprzejmiejszą
prośbą, czy nie mógłbym otrzymać pozwolenia bileciku od W. Excelencji
do tego pułkownika, do którego W. Excelencja w swoim czasie pisał – z prośbą,
aby mi udzielił informacji z upoważnienia W. Excelencji
1) czy, kiedy papiery i do jakiej instancji odesłano dokumenty Zaleskiego
2) dokąd ewentualnie przyjmowana sprawa.
Na zasadzie takiego bileciku będę mógł mieć wstęp do tego pu-
łkownika i załatwić już wszystko odrazu.
Dzisiaj wieczorem wyjeżdżam do Wiednia.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi

Kreślę wyrazy głębokiego i prawdziwego szacunku

Dr. Zelisław Gostowski

Kraków 18. VIII

Ponieważ Excelencja nie był w Krakowie – dawniej – ośmieliłem się
wysłać w tej sprawie depeszę, obecnie ponawiam mą prośbę

[illegible]; [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible]
sprawy i wysłanie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Österreichischer Hof. –

Z głębokim szacunkiem

Dr [illegible]

369

Dostojny Panie Prezesie!

Jako założyciel i kierownik polskiej stacyi naukowej na Wschodzie „Hyacinthaeum", tudzież wydawca i redaktor organu orientalistów polskich „Rocznika orientalistycznego", przebywając i pracując od szeregu lat na Wschodzie, uważałem teraz za swój obowiązek zawiadomienia Wielce Szanownego Pana o sytuacyi na Wschodzie bałkańskim (z włączeniem Rumunii i Turcyi), o tem, co się dotychczas robiło i co zdaniem mojem zdziałać wypada. Byłem w tym celu w Wiedniu w ubiegłym miesiącu, ale najpierw nie zastałem JWPana,

a następnie zachorowawszy obłożnie na przeciąg dni 10ciu, pośpieszyłem do Zakopanego dla podratowania się. W głównych niektórych zarysach poinformowany został przeważnie w sprawie tej Dr. H. Smolka dawny przyjazny mój znajomy, ale że to było w dzień wyjazdu jego do Krymu (a i mego do Zakopanego), nie wiem, czy miał on czas zawiadomienia JWPana o tem osobiście, lub przynajmniej listownie z przystanku w Dreźnie.

Teraz jest mi lepiej, ale myślę, że nie wypadałoby mi wracać na Wschód bez poprzedniego widzenia się z JWPanem i omówienia osobiście całej sprawy. Jeśli tę konieczność uzna i JWPan Prezes, to uprzejmie proszę o łaskawe wskazanie mi okresu parutygodniowego, w ciągu którego

mógłbym przybyć do Wiednia.

Proszę JWPana przyjąć zapewnienie głębokiego poważania, z jakiem mam zaszczyt pozostawać

Sługą powolnym

Jan Grzegorzewski

Zakopane

pensionat „Janina" na Krupówkach

12 marca 1915.

„HYACINTHEUM"
STACYA NAUKOWA POLSKA NA WSCHODZIE

4 31

Dostojny Panie Prezesie!

Sporo mi sympatycznych wieści o wielce Szanownym Panu i Jego działalności szczególnie udzielił przed nami P. Kazimierz Tetmajer (gorliwie też pracujący dla dobra powszechnego), za co mu wdzięczny jestem.

Jeśli nie zajdą przeszkody nadzwyczajne – postaram się przybyć do Wiednia przed Świętami, najpóźniej około W. Piątku lub W. Soboty.

W oczekiwaniu możliwości osobistego z mej strony pozdrowienia JWPana, proszę łaskawie przyjąć zapewnienie głębokiego poważania, z jakiem mam zaszczyt pozostawać

Sługą powolnym

Jan Grzegorzewski

Zakopane 23 marca 1915

willa „Janina"

612

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

do [illegible] p. Fryling [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] informacji [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 30 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

ze 50 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

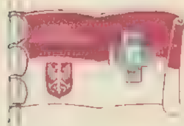
[illegible]

[illegible]

[illegible] VII

[illegible]

[illegible]



Kraków,
[illegible]

[illegible]!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] się [illegible] tuli [illegible], [illegible] się [illegible] wyłącznie żoł-
nie[illegible] [illegible] i [illegible] w [illegible]
d. 3 w [illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible]
da [illegible]
z [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] łączną przerwę [illegible]
[illegible] wojskowy [illegible] jakiejkolwiek rangi, któ[illegible]
[illegible]
[illegible] wykroczenia przeciw regulami-
nowi służbowemu. Prawo decyzji [illegible]
[illegible], który [illegible]
[illegible] za[illegible] [illegible] prawo [illegible]
[illegible], że się [illegible]

w Krakowie, a po [illegible]
[illegible] la.
[illegible]!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i rozpaczy na myśl, [illegible],
[illegible] irracjonalnymi,
[illegible] chirurgiczny [illegible].
[illegible]
[illegible] nie umie,
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible] przyglądam [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] brak psychiatrów, że mam [illegible], a
zdrowie moje nie [illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
o przeniesienie mnie, jako psychiatry, [illegible]
szpitali wojskowych w Krakowie." [illegible]
zaś uwagę, że najlepiej [illegible] właśnie
przeniesienie w Festungsspital Nr 3 [illegible]
komendant (chociaż [illegible] w Krakowie).

Jestem pewny, że [illegible]
się doprowadzić tę sprawę do końca. [illegible]
[illegible] interwencję, [illegible] może
[illegible]. Przepraszam za natarczywość, ale spra-
wa jest dla mnie więcej niż poważna, [illegible]
[illegible] wyrost
[illegible].

[illegible] kreślę

z [illegible] poważaniem

Dr Władysław Gumplowicz

Czcigodny Panie Prezesie!

Dołączam pierwsze dwa egzemplarze umówionego memoryału. Dalsze dziesięć egzemplarzy, między niemi jeden na lepszym papierze i bez poprawek, doręczę najpóźniej we wtorek.

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

J.

WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ

Dr. med. i fil.

Kraków Sobieskiego 5

[illegible] umowa

[illegible] niniejszym [illegible]

[illegible]

[illegible] z poważaniem [illegible]

WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ

Dr. med. i fil.

Kraków

Sobieskiego 5

DR. A. v. GUTTRY

MÜNCHEN
GUNDELINDENSTR. 5

Guttry

22. 9. 15.

Hochverehrter Herr Präsident.

Anbei erlaube ich mir ergebenst Ihnen ein Exemplar des von mir übersetzten Buches Dr. Merwins » Mit den polnischen Legionen in den Karpathen » zu übermitteln und zugleich die höfliche Mitteilung zu machen, dass ein Teil des Reinertrages dieses Buches den Hinterbliebenen der polnischen Legionäre zugeführt wird.

Mit vorzüglichster Hochachtung

ganz ergebenst

Guttry






1178

Natychmiast po bitwie pod Jastkowem rozeszła się pogłoska, iż na jednym z grobów umieścili legioniści I Brygady napis: „Tu spoczywa 4 bohaterów I Bdy Legionów pol. i 1 żołdak 4 pułku." Napisu tego szukałem osobiście wzdłuż frontu bojowego pod Jastkowem, lecz go nie znalazłem, co stwierdzam słowem honoru oficera polskiego. Jeszcze dnia 8/10 1915 odniosłem się ponownie w tej sprawie do Kap. Baczyńskiego, Komendanta Baonu uz. Leg. pol. w Jastkowie, który wysłał na pobojowisko dwu podoficerów legionowych dla zbadania tej sprawy. Raport podoficerów, zaprzeczający istnienia takiego napisu, dołączam.

Feliks Gwiżdż podpor.